w Łodzi

A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 9 kwietnia 1970 r.

Rok XXVI Nr 83 (6746)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Działalność prasy, radia i telewizji w Roku Leninowskim

W środę odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Społecznej Biura Agencji Prasowej „Nowosti" w Polsce, poświęcone obchodom 100 rocznicy urodzin W. Lenina. W posiedzeniu, któremu przewodniczył Stanisław Mojkowski — przewodniczący ZG SDP, uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Bek, redaktorzy naczelni agencji, szeregu organów centralnych, radia i telewizji.

W obradach wziął udział przybyły z Moskwy redaktor naczelny redakcji krajów socjalistycznych APN — Aleksiej Chomienko.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Referat nt. „Lenin i jego dzieło w prasie polskiej" wygłosił prezes RSW „Prasa" Tadeusz Galiński.

Podkreślił on, że wspólną troską ludzi piszących o Leninie jest wykazanie, że idee Lenina są wiecznie żywe i nieodzowne w rozwiązywaniu aktualnych zagadnień współczesnego świata.

Zabierając głos A. Chomienko dokonał bilansu działalności Agencji Prasowej „Nowosti" w roku obchodów urodzin Lenina.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W latach 1950—70

Milion nowych izb w miastach Ziem Zachodnich

Tereny województw zachodnich i północnych cechuje znaczny stopień urbanizacji. Ponad 60 proc. ludności zamieszkuje tu w miastach i osiedlach. Co trzecie polskie miasto lub osiedle położone jest na tym obszarze.

Miliardowe kwoty przeznaczane na rozbudowę tych miast, remonty domów w okresie minionego 25-lecia sprawiły, iż są to obecnie w pełni nowoczesne ośrodki, w znacznym stopniu wybudowane lub odbudowane po wojnie.

Na terenie województw północnych i zachodnich zbudowano w okresie lat 1950—70 (łącznie z budownictwem tego roku) ponad 1 milion nowych izb, z czego w uspołecznionym budownictwie — 95 proc. Na zie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Większe szanse dla uczniów wybitnie uzdolnionych

Poszukiwanie talentów, dzieci o określonych wybitnych zdolnościach, to jedno z najważniejszych zadań, jakie stawia przed sobą szkolnictwo podstawowe i średnie. Proces ten, aby przyniósł efekty, rozpoczynać się musi stosunkowo wcześnie, już od pierwszych klas szkoły podstawowej.

Koncepcje takie zaczynają się coraz wyraźniej zarysowywać w praktyce szkolnej, są to jednak sprawy bardzo trudne i wymagające od grona nauczycielskiego nowego spojrzenia. Przy ogólnej bowiem tendencji do zwrócenia większej uwagi na uczniów słabych i podciągania ich do poziomu średniego — uczniowie wybitnie zdolni wiele tracą, nie znajdując szans do szerszego wykazania się swymi możliwościami. **Obecnie daje się tym dzieciom w obrębie klas I do III szkoły podstawowej możność przechodzenia o klasę wyżej w ciągu roku szkolnego, poza ogólnie obowiązującym trybem promowania uczniów.**

Dla młodzieży starszej, tam gdzie istnieje kilka równoległych oddziałów, tworzone są w niektórych szkołach pojedyńcze klasy, grupujące uczniów wyróżniających się poziomem inteligencji i zdolnościami.

Są to na razie pojedyńcze próby zmierzające do bardziej zorganizowanego i planowanego zajęcia się uczniami uzdolnionymi. Chodzi tu przede wszystkim o jak najwcześniejsze dostrzeganie tych uczniów, zapewnienie im lepszej opieki dydaktycznej i wychowawczej, m. in. poprzez kierowanie ich do tzw. kół zainteresowań, dostarczanie odpowiedniej lektury, zachęcanie do udziału w konkursach, olimpiadach itp. W miarę potrzeb będzie im udzielana pomoc finansowa m. in. w postaci stypendiów, czy też miejsc w internatach. Dotyczy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ile? Komu? Za co?

NA TE PYTANIA ODPOWIADAJĄ DZIŚ PRZEZ NASZ TELEFON USŁUGOWY 303-04 W GODZ. 13—14.30

dr Stanisława Borkowska
doc. dr Zdzisław Grzelak
i mgr Jerzy Skrętny

Na temat nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle udzielą wszelkich wyjaśnień od razu lub pisemnie — na łamach gazety, naukowcy i działacze gospodarczy z Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

WSZYSCY ZAINTERESOWANI TYM TEMATEM MOGĄ ZASIĘGNĄĆ INFORMACJI DZIŚ W NTU 303-04.

Narada w Min. Gospodarki Komunalnej

Jak poprawić gospodarkę mieszkaniową?

Blisko połowa mieszkańców miast zamieszkuje budynki zarządzane przez ADM. Doświadczenia ostatniej zimy, mnożące się skargi na opieszałość administracji w załatwianiu bolączek lokatorów, niewypełnianie podstawowych obowiązków przez wielu dozorców dowodzą, iż styl pracy ADM-ów wymaga szybkiej i radykalnej zmiany.

Nad tym, jak poprawić gospodarkę mieszkaniową w domach podległych radom narodowym — radzono w środę na krajowej naradzie w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej. W obradach brali udział dyrektorzy wojewódzkich zrzeszeń gospodarki komunalnej oraz dyrektorzy wybranych, największych

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Stary 200" pomyślnie zdają egzamin

Eksploatowane w różnych warunkach drogowych prototypy samochodów ciężarowych „Star 200" produkcji starachowickiej FSC — pomyślnie przechodzą próby. W 1971 roku rozpocznie się seryjną produkcję tego typu samochodów. Ich ładowność wynosi 6 ton.

„Stary 200" wyposażone są w ekonomiczne silniki polskiej konstrukcji o mocy 150 KM. Wygodne kabiny, posiadające urządzenia klimatyzacyjne i panoramiczne szyby zapewniają komfort jazdy.

Na bazie „Stara 200" przewiduje się też produkcję samochodów specjalnych do przewożenia różnych ładunków m. in. drewna, piasku i wapna. Samochody przeznaczone dla budownictwa, rolnictwa i gospodarki komunalnej przystosowane będą do holowania przyczep o ładowności do 4 ton.

Represje dyktatur w Ameryce Płd.

Terrorystyczna, represyjna działalność dyktatur Ameryki Łacińskiej przybrała w tych dniach na sile, osiągając rozmiary nie znane od czasów Trujillo i Batisty:

— **W BRAZYLII**, w Sao Paulo, 25 marca policja osadziła w więzieniu 15 osób, a tydzień później — dalszych 140 osób, w tym 9 dziennikarzy i 8 księży.

— **W ARGENTYNIE**, w wyniku akcji policyjnej, przeprowadzonej 5 kwietnia, aresztowano ponad sto osób. Następnego dnia część zwolniono, ale 43 zatrzymanych osadzono w więzieniu.

— **W URUGWAJU**, siedmiu senatorów oskarżyło ministra spraw wewnętrznych — Pedro Cercosimo o stosowanie tortur wobec więźniów politycznych. W ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy, aresztowano w Urugwaju ponad 5 tysięcy osób.

— **W PUERTO RICO** przewodniczący Partii Wyzwolenia Puerto Rico — Ruben Berrios oświadczył 3 kwietnia, że „represje w kraju stały się bardziej brutalne niż kiedykolwiek".

— **W DOMINIKANIE**, według danych Komisji Obrony Praw Człowieka, liczba zamordowanych przez reżim Balaguera przekroczyła 500 osób. 31 marca zginęły dalsze trzy osoby. Od marca uniwersytet jest okupowany przez wojsko. Zamknięto szkoły średnie. „W więzieniach Dominikany — oświadczył Maximiliano Gomez, jeden

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie Breżniew — Svoboda

Sekretarz Generalny KC KPZR Leonid Breżniew i prezydent Czechosłowacji Ludvik Svoboda spotkali się dnia 8 bm. w Moskwie.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na sprawy dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między ZSRR i CSRS, między narodem radzieckim i narodem czechosłowackim oraz wymieniono informacje o przygotowaniach w Związku Radzieckim i Czechosłowacji do obchodów stulecia urodzin Lenina.

Prezydent Svoboda powrócił do CSRS.

Izraelski nalot na szkołę

31 uczniów egipskich zginęło

Komunikat egipskiego MSZ stwierdza, że w środę przed południem eskadra izraelskich samolotów produkcji amerykańskiej typu „Phantom" zaatakowała szkołę w prowincji Szarkia w odległości 80 km na północ od Kairu, zabijając 31 uczniów i raniąc 46 cywilów, w tym 36 uczniów.

▲ **Komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej stwierdza, że strzelcy wyborowi w ciągu ostatniego tygodnia zastrzelili 14 żołnierzy izraelskich na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan oraz zachodnim brzegu Jordanu.**

▲ **W środę rano wojska jordańskie przypuściły gwałtowny atak na pozycje agresora izraelskiego, który przed tygodniem wtargnął do rejonu Ghor el Safi, 2 km na południe od Morza Martwego. Pod pozorem walki z komandosami palestyńskimi Izraelczycy od wielu miesięcy dopuszczali się tu prowokacji zbrojnych, grabiąc ludność cywilną i zabierając zbiory.**

Środowym atakiem wojsk jordańskich kierował osobiście król Husajn. Oddziały izraelskie zostały zmuszone do wycofania się.

Po uciążliwej zimie

Grozi nam większe wiosenne zmęczenie

Lekarze austriaccy doszli do wniosku, iż wiosenne zmęczenie wystąpi w br. o wiele silniej niż normalnie. Winę za to — twierdzą oni — ponosi chroniczny brak słońca w ciągu ostatnich miesięcy tegorocznej, wyjątkowo długiej i uciążliwej zimy. Prognozy te oparte są m. in. na danych dotyczących czasokresu nasłonecznienia.

Uboga w słońce zima przynosi też wzrost dolegliwości psychicznych. Brak witaminy D pojawiający się jako następstwo niedostatecznego nasłonecznienia, wywołuje nie tylko dolegliwości cielesne, ale właśnie przede wszystkim zmęczenie i nastrój depresji. Odczuwają je głównie ludzie starsi, którzy w zimie mało wychodzą na powietrze. Doty czy to jednak również wszystkich, którzy prowadzą nieracjonalny tryb życia i nie zwracają uwagi na tak konieczne dla zdrowia odprężenie.

Deficyt słoneczny można skutecznie wyrównywać odpowiednim pożywieniem, zawierającym wiele witamin, a przede wszystkim witaminę D.

Natomiast ze słońca należy początkowo korzystać ostrożnie.

Rozmowy CRZZ — DGB

Wczoraj przybyła do Warszawy, zgodnie z uprzednimi wspólnymi ustaleniami z CRZZ, oficjalna delegacja zachodnioniemieckiej centrali związków zawodowych DGB, na czele z przewodniczącym DGB — Heinzem Oskarem Vetterem.

Delegację witali członkowie kierownictwa CRZZ z przewodniczącym Centralnej Rady — Ignacym Logą-Sowińskim.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się oficjalne rozmowy między delegacjami CRZZ i DGB.

W Czechosłowacji

★ Postępowanie rehabilitacyjne dobiega końca ★ Jednoczenie ruchu młodzieżowego ★ M. Vaculik usunięty z KPCz

Władze naczelne Frontu Narodowego Czeskiej Republiki Socjalistycznej poleciły wojewódzkim i powiatowym komitetom Frontu Narodowego zakończyć działalność komisji Frontu Narodowego d/s rehabilitacji. Również władzom Czeskiego Związku Bojowników Antyfaszystowskich zalecono zakończyć działalność konsultacyjną w sprawach dotyczących rehabilitacji. W wyjaśnieniu tej decyzji władze Frontu Narodowego stwierdzają, że dokonujące się obecnie umocnienie organów państwowych, zwłaszcza w dziedzinie sądownictwa gwarantuje przestrzeganie zasad praworządności przy postępowaniu rehabilitacyjnym.

Rehabilitacja sądowa jest nadal pomyślnie kontynuowana. Dotychczas w całym kraju rozpatrzono 6.598 wniosków o rehabilitację. Specjalne zespoły uniewinniły ponad 1.250 osób, przy czym decyzje te zostały zaskarżone tylko w 56 wypadkach.

Zakończono już pierwszy etap procesu jednoczenia ruchu młodzieżowego w Słowacji. Obecnie we wszystkich okręgach Słowacji istnieje już jednolita organizacja młodzieżowa.

Proces jednoczenia jest nieco wolniejszy na wyższych uczelniach.

Prezydium KC KPCz na wniosek komisji d/s wymiany legitymacji partyjnych postanowiło nie wydać nowej legitymacji Martinowi Vaculikowi i wykluczyć go z szeregów członków KPCz. W sierpniu 1968 roku M. Vaculik był jednym z głównych organizatorów tzw. zjazdu wysoczańskiego.

Kilka przepisów celnych dla turystów

Zima kaprysi i dokucza nam tego roku — jak rzadko. Tym głośniej wzdychamy wszyscy do wiosny, no i oczywiście do urlopów. Tych, którzy w tym roku planują wyjazdy do ZSRR, Mongolii (tam mają już w tym roku docierać wycieczki), czy Jugosławii — informujemy o najważniejszych obowiązujących w tych krajach przepisach celnych.

Osobom przekraczającym granice ZSRR na krótkotrwały pobyt w sprawach prywatnych (leczenie, urlopy, odwiedziny rodzin) przy wyjeździe i przyjeździe władze celne zezwalają bez opłat na przywóz i wywóz m. in. ograniczonej liczby sztuk odzieży, bielizny, obuwia (3 pary) itp.

Nie wolno wywozić z ZSRR artykułów gospodarstwa domowego, takich jak pralki, maszyny do szycia, froterki, odkurzacze — niezależnie od ich wartości chyba, że na granicy przedstawi się dowody kupna równoważne z kwotą rublową zgłoszoną przy wjeździe. Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, np. akordeony, harmonie, aparaty fotograficzne i radioodbiorniki — władze celne ZSRR zabraniają ich wywożenia, jeśli cena pojedyńczego przedmiotu przekracza 60 rubli.

Wyroby futrzarskie zakupione na terytorium ZSRR, których wartość nie przekracza 100 rubli na osobę, można wywozić bez cła. Wywozić można m. in. 400 g kawioru, 1 litr alkoholu, 250 papierosów. Łączna waga artykułów konsumpcyjnych przywożonych do ZSRR nie może przekraczać 6 kg na osobę.

Wywóz z ZSRR złota, platyny i metali szlachetnych w stanie nie przerobionym jest zabroniony. Dopuszcza się wolny przywóz z obowiązkiem zgłoszenia do kontroli celnej — wymienionych kruszców.

Tym, którzy przez okres nie krótszy niż 1 rok pracowali, uczyli się lub przebywali na praktyce w ZSRR, zezwala się przy wyjeździe do kraju zamieszkania na wywóz nabytego przez nich samochodu lub motocykla marek radzieckich lub obcych w ilości nie większej, niż jeden pojazd na rodzinę. Zezwala się również na wywóz (bez cła) drobnych części zapasowych do skutera lub motocykla.

Przyjeżdżając do **MONGOLSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**, każdy turysta może przywieźć upominki o łącznej wartości do 130 tugryków. Za tę samą kwotę turyści mają prawo wywozić artykuły z MRL. Nie wolno wywozić z tego kraju między innymi złota, srebra, platyny, nie wywołanych negatywów i taśm filmowych, wszelkiego rodzaju rogów, dzieł sztuki o wartości dla kultury narodowej.

Turyści przyjeżdżający do **JUGOSŁAWII** mogą ze sobą przywieźć m. in. 2 aparaty fotograficzne oraz 12 klisz i 5 błon, mały aparat filmowy, 1 lornetkę, 1 przenośny instrument muzyczny, 1 gramofon, 10 płyt gramofonowych, przenośny telewizor, jedną łódź sportową, 1 parę nart, 2 rakiety tenisowe.

Niedługo — loty dookoła świata

Na drodze do stworzenia ogólnoświatowego systemu komunikacji lotniczej uczyniony został nowy, ważny krok: rozpoczęto regularne loty na trasie Europa zachodnia — Japonia przez Moskwę i dalej nad Syberią. Jest to droga o około 3 tysiące km krótsza od trasy nad Biegunem Północnym. Pozwala to nie tylko skrócić czas podróży, ale dzięki lepszemu wykorzystaniu samolotów i obniżeniu kosztów stwarza perspektywę obniżenia cen biletów.

W czwartek, 9 kwietnia zostanie w pełni zrealizowane porozumienie radzieckich linii lotniczych „Areoflot" z japońskim towarzystwem „J.A.L." i francuskim „Air France". Porozumienie to przewiduje obsługiwanie linii Paryż — Tokio, z jednym tylko lądowaniem w Moskwie, przez te trzy towarzystwa lotnicze, z których każde zapewnia na tej trasie dwa połączenia tygodniowo w każdą stronę.

„Areoflot" i „J.A.L." rozpoczęły regularne rejsy na tej trasie 28 marca, natomiast trzeci uczestnik umowy — „Air France" wchodzi na trasę 9 kwietnia. 3 towarzystwa lotnicze oferują pasażerom 13-godzinną podróż najnowocześniejszymi odrzutowcami. „Aeroflot" — „Ił-62", Japończycy wprowadzają na trasę maszyny „Douglas" DC 8-62, a Francuzi „Boeing 707".

O prawo latania krótką trasą z Europy do Japonii nad Syberią zabiegają także inne towarzystwa lotnicze. Prawdopodobnie w początkach czerwca otwarte zostanie połączenie bezpośrednie Londyn — Moskwa — Tokio, obsługiwane przez „Aeroflot" i brytyjskie towarzystwo „BOAC".

Linia Europa — Japonia, z lotami nad Syberią, otwiera przed „Aeroflotem" perspektywę dalszych połączeń. Przede wszystkim logicznym rozwinięciem byłoby jej przedłużenie nad Pacyfikiem do zachodniego wybrzeża USA (Los Angeles lub San Francisco), później dalej, trasą nad USA lub Kanada do wybrzeża wschodniego (Nowy Jork, Montreal) i nad Atlantykiem z powrotem do Europy.

„Aeroflot" rozważa już wszelkie problemy związane z uruchomieniem tej lub biegnącej inną trasą linii dookoła świata oraz linii do Australii i Ameryki Południowej. Równocześnie prowadzone są rozmowy na temat dalszego rozwinięcia współpracy z różnymi towarzystwami lotniczymi, pragnącymi poprowadzić swoje transkontynentalne odrzutowce nad Syberią, między innymi z „Pan American", z którym „Aeroflot" obsługuje dotychczas wspólnie trasę Moskwa — Nowy Jork.

Samoloty „Aeroflotu" łączą ZSRR z 54 krajami. Do najdalszych tras należą połączenia z Tokio, Hawaną, Nowym Jorkiem, Kuala-Lumpur, Dakarem, Nairobi, Brazzaville czy Singapurem. Długość linii zagranicznych wynosi obecnie ponad 150 tysięcy km, a łącznie z siecią połączeń wewnętrznych ZSRR — przeszło 600 tys. km. W tym roku „Aeroflot" przewiezie około 75 mln pasażerów. Warto przypomnieć, że 48 lat temu, 1 maja 1922 roku radzieckie lotnictwo cywilne otwarło pierwszą zagraniczną linię z Moskwy do Królewca (1300 km), przedłużoną następnie do Berlina. W roku 1923 radzieckie samoloty komunikacyjne przewiozły 229 pasażerów oraz 2 tony poczty i towarów — to jest tyle, ile bez mała można dziś załadować na raz w „Ił-62".

W. KUBICKI

Termin startu „Apollo—13" nadal nie znany

Jak wynika z ostatnich doniesień, sobotni start statku kosmicznego „Apollo-13" w kierunku Srebrnego Globu znajduje się w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. Jeden z astronautów Thomas Matingly nie jest odporny na różyczkę, co wykazała nowa analiza próbki krwi pobranej astronaucie.

Wydarzenia naukowe dużej rangi

Transformatory

tematem międzynarodowej konferencji

O przygotowaniach do II Międzynarodowej Konferencji Transformatorowej dotyczącej całości zagadnień teoretycznych, konstrukcyjnych, technologicznych oraz eksploatacyjnych transformatorów mocy pisaliśmy już przed paroma dniami. Przypomnijmy, że jest to dla naszego miasta (jedynego w kraju producenta transformatorów wielkiej mocy) wydarzenie naukowe dużej rangi, i że konferencja ta organizowana przez Komitet Elektrotechniki PAN, Katedrę Maszyn Elektrycznych i Transformatorów PŁ oraz Stowarzyszenie Elektryków Polskich — zamyka szereg imprez naukowo-technicznych związanych z obchodami 50-lecia SEP oraz rozpoczyna uroczystości poświęcone 25-leciu PŁ.

Wczoraj, w Audytorium im. A. Sołtana na PŁ, w obecności ponad 200 specjalistów z terenu całego kraju i blisko 40 fachowców zagranicznych, przew. komitetu organizacyjnego imprezy — prof. E. Jezierski dokonał otwarcia konferencji witając wszystkich uczestników i gości. W otwarciu konferencji wzięli udział m. in. sekretarz KŁ PZPR — M. Kuliński oraz przew. Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak. Przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu Senatu PŁ — rektor, prof. dr M. Serwiński, a w imieniu Komitetu Elektroteczniki PAN — jego przewodniczący prof. T. Cholewicki. Z kolei zabrał głos w imieniu 24 tys. członków Stow. Elektryków Polskich — wiceprezes SEP — mgr inż. J. Harasimowicz, który przekazał medal 50-lecia SEP prof. E. Jezierskiemu, wielce zasłużonemu kierownikowi Katedry Maszyn Elektrycznych i Transformatorów PŁ, oraz wręczył Złote Odznaki SEP trzem przybyłym na konferencję wybitnym specjalistom zagranicznym. Otrzymali je: prof. dr G. N. Pietrow — członek Akademii Nauk ZSRR, prof. dr B. Heller (Czechosłowacka Akademia Nauk) i inż. H. Lutz (Szwajcaria) — przewodniczący jednego z komitetów Międzynarodowej Konferencji Wielkich Sieci Elektrycznych (CIGRE) w Paryżu.

Pierwszego dnia konferencji (która potrwa do 11 kwietnia) przedstawiono referaty o bardziej ogólnym charakterze — wypowiedzi przedstawicieli energetyki i przemysłu, referaty o transformatorach kriogenicznych o zabezpieczeniach transformatorów, wreszcie o pewnym bardzo ciekawym rozwiązaniu radzieckim, leżącym na pograniczu transformatora i generatora. Tematykę pozostałych dwóch dni podzielono na trzy grupy: zagadnienia elektromagnetyczne, zagadnienia dielektryczne, zagadnienia cieplne, technologiczne i wyposażeniowe.

Konferencja przypada na końcowy okres opracowywania nowego planu 5-letniego 1971—75. Zdaniem organizatorów, zarówno przygotowanie materiałów na konferencję jak i jej przebieg — powinny przyczynić się chociażby w pewnym stopniu do pełniejszego wykonania tego planu w zakresie produkcji transformatorów, przedstawienia na szerokim forum naszego dorobku w tej dziedzinie oraz nawiązania przez polskich naukowców ciekawych kontaktów międzynarodowych.

SŁ.

I sekretarz KW PZPR spotkał się z sędziami okręgu łódzkiego

Wczoraj, w ostatnim — ósmym — dniu konferencji sędziów okręgu łódzkiego, która obradowała w Rogowie — na temat praktycznego stosowania nowych instytucji prawa karnego, uczestniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Muszyński. Omówił on m. in. zadania dla województwa łódzkiego na najbliższą 5-latkę oraz aktualne zagadnienia związane z problemem niemieckim.

Wykładowcami podczas konferencji w Rogowie byli pracownicy naukowi UŁ, Ministerstwa Sprawiedliwości i Sądu Wojewódzkiego dla woj. łódzkiego. Uczestniczył w niej także redaktor naczelny „Gazety Sądowej i Penitencjarnej" — Józef Klimek.

Milion nowych izb

(Dokończenie ze str. 1)

mie te przypada 19 proc. całości nowego budownictwa mieszkaniowego, realizowanego w tym okresie w skali kraju.

Po ukończeniu działań wojennych stan zniszczenia miast i osiedli był tu znaczny. Ocenia się, iż zburzonych było ok. 28 proc. wszystkich budynków, a w licznych miastach m. in. Wrocławiu, Głogowie, Kostrzyniu, Kołobrzegu czy Szczecinie wskaźnik ten był jeszcze większy i wynosił od 40 do 80 proc.

Budynki mieszkalne, zwłaszcza w mniejszych miastach tego regionu, były w bardzo złym stanie technicznym. W większości ośrodków ponad połowę zasobów stanowiły domy z muru pruskiego, z reguły budowane bez izolacji.

Dlatego też nakłady na remonty kapitalne domów były tu znacznie większe niż w innych województwach. W ostatnim 10-leciu przeznaczono na ten cel dla miast Ziem Zachodnich i Północnych kwotę (łącznie z br.) 11 mld złotych z 25 mld przeznaczonych ogółem dla wszystkich miast w kraju. Rocznie remontuje się ok. 7 tys. budynków.

Na terenach Ziem Zachodnich i Północnych rozwija się również dynamicznie budownictwo indywidualne. W tej 5-latce zamierzenia indywidualnych inwestorów określane na ok. 30 tys. izb, zostaną przekroczone — jak się przewiduje — o ok. 9 tys. izb.

Jak poprawić gospodarkę mieszkaniową

(Dokończenie ze str. 1)

szych zarządów budynków mieszkalnych.

Na poprawę stanu budynków miejskich przeznacza się coraz większe środki. W r. ub. kosztem 3.750 mln zł przeprowadzono remonty kapitalne 20 tys. domów, z czego 5 tys. — to czynszowe budynki prywatne. W tym roku na ten cel zarezerwowano kwotę ponad 4 mld zł. Jednakże remontom kapitalnym poddawane są domy co kilkanaście lat. A więc od napraw bieżących, starannej codziennej konserwacji zależy w zasadzie stan techniczny budynku. Ostatnia zima ujawniła — chociażby na przykładzie wielkiej liczby przeciekających dachów — że bieżące naprawy nie są należycie przeprowadzane. Wprawdzie niejednokrotnie wynikało to z wad konstrukcyjnych dachów, złej jakości materiałów pokryciowych, jednakże w wielu przypadkach zawiniły administracje domów.

Na nadzie szczególną uwagę poświęcono problemom pracy ADM-ów, poziomowi kadr zatrudnionych w tych komórkach. Poczynione zostaną odpowiednie kroki i podjęte środki, które powinny poprawić pracę ADM-ów. Wzmocniony zostanie fachowy nadzór nad ich działalnością, dąży się do rozszerzenia uprawnień samorządów mieszkańców w zakresie społecznej kontroli pracy ADM-ów.

Narada w Prokuraturze Generalnej

8 bm. odbyła się w Warszawie — pod przewodnictwem prokuratora generalnego PRL K. Kosztirko — narada prokuratorów wojewódzkich, poświęcona aktualnej problematyce pracy prokuratury w świetle wyników działalności w roku 1969 i doświadczeń I kwartału roku 1970.

W referatach i dyskusji szczególnie skoncentrowano się na problemach walki z przestępczością gospodarczą, zwłaszcza zaś z karalną niegospodarnością, walki z przestępczością kryminalną oraz wypadkami w komunikacji drogowej i kolejowej.

Przedyskutowano również sytuację w zakresie prawidłowości stosowania w praktyce nowych ustaw karnych oraz zasad nadzoru procesowego i służbowego.

● Hamulce rozwoju handlu

● Przyczyny złej pracy gastronomii

Dyskusja na zjeździe

pracowników handlu i spółdzielczości

W środę kontynuował w Warszawie obrady IV Krajowy Zjazd Pracowników Handlu i Spółdzielczości. W dyskusji poruszano problemy najbardziej nurtujące to środowisko zawodowe. Wiele wystąpień wskazywało na przyczyny niezadowalającej jeszcze często pracy handlu. Stwierdzono np., że dotychczasowe przepisy o odpowiedzialności majątkowej są niejednokrotnie hamulcem we wprowadzaniu nowoczesnych form sprzedaży. Zasada wspólnej odpowiedzialności za powierzone mienie pozwala na obciążanie pracowników za niedobory, nie wnikając w przyczyny ich powstawania. Taki system nie sprzyja zatrudnianiu dodatkowych osób w godzinach, gdy ruch jest największy. Cierpi na tym także rozwój samoobsługi i preselekcji.

W handlu wiejskim podobnym hamulcem są weksle gwarancyjne wymagane od prowadzących sklepy. Handlowcy wiejscy krytykowali też niektóre obiekty budownictwa handlowego na wsi, które nie stwarzają dobrych warunków pracy. W gastronomii poddano krytyce miernik wydajności pracy w złotówkach, który skłania zakłady do stosowania najprostszych metod produkcji przy niskim nakładzie pracy. To właśnie chyba w dużej mierze tłumaczy upadek polskiej kuchni w gastronomii uspołecznionej. Postulowano też zmniejszenie zainteresowania przedsiębiorstw obrotem alkoholem.

Wiele miejsca zajęły w dyskusji sprawy młodzieży. Postulowano stworzenie młodzieży warunków realizacji własnych pomysłów i inicjatyw. Nieatrakcyjne często warunki pracy zniechęcają młodzież do handlu.

Do problemów poruszonych w dyskusji ustosunkował się minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder. Odpowiadając na postulaty, poinformował on, że systematycznie rośnie liczba placówek, w których odpowiedzialność za niedobory ograniczona jest jedynie do winy udowodnionej. Pozytywne doświadczenia tych przedsięwzięć pozwolą szybciej upowszechnić je w całym handlu.

Minister przedstawił też program rekonstrukcji handlu, którego realizacja rozpocznie się z początkiem nowej 5-latki.

Represje

(Dokończenie ze str. 1)

z 21 więźniów wymienionych za attache wojskowego USA — przebywa tysiące przeciwników reżimu. Wszyscy byliśmy tortu rowani".

Ze stolicy GWATEMALI donosza, że aresztowano tam i poddano przesłuchaniu wiele osób, w związku z zamordowaniem przez porywaczy ambasadora NRF. W kraju zorganizowano wielką obławę z udziałem policji i nieomal całego wojska. Rzecznicy rządu odmawiają dotychczas podawania wszelkich szczegółów na temat wyników tej operacji.

Władze zapowiadają, że przydzielą wszystkim dyplomatom, którzy tego żądają, specjalne policyjne wozy patrolowe dla ich osobistej ochrony. Słychać jednak, że dwie trzecie obcych dyplomatów akredytowanych w Gwatemali zwróciło się do swych rządów z prośbą, aby odwołano ich do kraju, bądź też przeniesiono siedziby ich placówek do Meksyku lub Salwadoru. Uważają oni, że władze gwatemalskie nie są obecnie w stanie zapewnić bezpieczeństwa korpusowi dyplomatycznemu.

Większe szanse

dla wybitnie uzdolnionych

(Dokończenie ze str. 1)

to zwłaszcza młodzieży utalentowanej ze środowisk małomiasteczkowych i wiejskich. Nauczyciele powinni zatroszczyć się o to, aby dzieci te po ukończeniu klasy VIII trafiały do szkół średnich, a zwłaszcza liceów ogólnokształcących.

Licea ogólne wprowadzają od września w nowo powstających klasach IV zajęcia fakultatywne o charakterze humanistycznym, matematyczno-fizycznym, biologiczno-chemicznym, geograficzno-ekonomicznym i w zakresie języków obcych (o czym już pisaliśmy).

Taki właśnie proces ukierunkowanego kształcenia powinien rozpoczynać się znacznie wcześniej. Nie stać nas jeszcze wprawdzie — ze względu na brak dostatecznej liczby nauczycieli z wykształceniem wyższym — aby zasadę tę wprowadzić już teraz, jako powszechnie obowiązującą, począwszy od klas pierwszych liceów ogólnych. Niemniej jednak w niektórych ośrodkach wielkomiejskich możliwości takie istnieją. Dlatego też, zgodnie z zaleceniem resortu oświaty, tam gdzie szkoły są w stanie zadaniu temu podołać — od września br. powstawać będą licea ogólnokształcące o charakterze matematyczno-fizycznym. Stworzenie w perspektywie najbliższych lat na terenie całego kraju sieci liceów z programem zróżnicowanym, zapewni młodzieży wybitnie zdolnej znacznie większe szanse rozwoju jej talentu, możliwości i zainteresowań twórczych.

Działalność prasy radia i tv

(Dokończenie ze str. 1)

W dyskusji zabrał m. in. głos A. Aristow. Z uznaniem mówiąc o dotychczasowym przebiegu kampanii obchodów leninowskich w prasie polskiej, podkreślił, że praca polskich dziennikarzy przy współudziale dziennikarzy radzieckich przyczynia się do pogłębiania i utrwalania wzajemnej przyjaźni pomiędzy narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Na zakończenie posiedzenia zabrał głos S. Olszowski. Podkreślił on, że zakrojona na szeroką skalę działalność prasy, radia i TV wokół osoby Lenina i wielkiego jubileuszu przybliża postać wodza rewolucji naszemu społeczeństwu, przyczynia się również w znacznym stopniu do umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej. S. Olszowski z uznaniem mówił o dotychczasowym dorobku prasy polskiej w dziedzinie upowszechniania wiedzy o Leninie stwierdzając, że dotarła ona do różnych środowisk społecznych i poruszyła problemy interesujące te środowiska.

S. Olszowski podkreślił, że kampania leninowska w prasie polskiej trwać będzie przez cały bieżący rok i pozostawi trwałe ślady w świadomości społeczeństwa polskiego.

Kronika wypadków

◆ Na ul. Zachodniej potrącona została przez motocykl IL 96-95 Aniela W., (Ogrodowa 8). Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego.

◆ Na ul. Łagiewnickiej, samochód ciężarowy z III Oddziału PKS potrącił idącą pojezdni 28-letnią Jadwigę O. (Wasilewskiej 15), która doznała ogólnych obrażeń ciała.

◆ Przez samochód „Nysa" potrącony został na ul. Piotrkowskiej 35-letni Alojzy K. (Słotwiny koło Koluszek). Doznał on ogólnych obrażeń ciała.

◆ Wskutek nieostrożnej jazdy samochód osobowy nr rej. IR 33-34 potrącił na przejściu dla pieszych 78-letniego Józefa W. (Piękna 35). Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala im. Pasteura.

◆ Do Szpitala im. Korczaka, w stanie bardzo ciężkim przewieziony został 6-letni Sławomir S., który potrącony został na ul. Fornalskiej przez samochód osobowy nr rej. IT 37-32.

◆ Na ul. Limanowskiego wskutek nieostrożnej jazdy samochód ciężarowy IO 70-78 zderzył się z tramwajem linii 25/t.

◆ W Piotrkowie samochód ciężarowy, prowadzony przez Bronisława Z. potrącił motocyklistę Henryka B., który doznał złamania nogi.

◆ W Moszczenicy 7. IV. Czesław N. zeskakując z wozu, złamał sobie nogę.

◆ Samochód II Oddziału PKS w Łodzi jadąc przez Lubiaszów, pow. Piotrków, uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca samochodu Jan C. i rewizor Lech F. przebywają w szpitalu. Przyczyna wypadku była awaria układu kierowniczego. (z)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

P. Kaczorowski marzy o starcie w Monachium

Paweł Kaczorowski zalicza się do grona młodych, utalentowanych kolarzy, którzy objęci są szkoleniem kadry olimpijskiej.

P. Kaczorowski startując razem z wicemistrzem świata J. Kierzkowskim świetnie spisał się w Mediolanie. W okresie przygotowawczym do sezonu przejechał na treningach i w nielicznych startach na szosie przeszło 3500 km.

— Kto z kolarzy zakwalifikowany został do kadry olimpijskiej torowców?

— R. Zieliński, J. Kierzkowski, J. Kotliński, M. Nowicki, J. Skoczek, B. Lengierowicz, J. Bek, A. Pierzyński, B. Godras, W. Wielicki, A. Jankowski, St. Piotrowski, Sz. Kaszowski. Ogółem 16 zawodników, w tym razem ze mną 6 reprezentantów Łodzi.

— Najbliższe starty?

— W pierwszej połowie maja odbędzie się w Łodzi Klubowy Puchar Polski, a potem oficjalny mecz Polska — NRF i na początku czerwca wyścigi o Wielką Nagrodę Polski. Impreza ta organizowana jest w ramach Wyścigu Jubileuszowego „Dziennika Łódzkiego" i „Gwardii". Bezpośrednio po starcie na torze i szosie wyjedziemy do Kopenhagi na spotkanie Polska — Dania.

— Zdecydował się pan, jak widzimy, na starty na torze?

— Raczej tak, ale od czasu do czasu startować będę również na szosie — jak chociażby w wyścigu „Dziennika Łódzkiego". Na torze specjalizuję się w wyścigu na 4 km. Mój rekord życiowy wynosi 5.03, podczas gdy rekord Polski należący do Zielińskiego — 4.55,8, a rekord świata Szwajcara Kurmana 4.50,7. Trenuję intensywnie i sądzę, że w tym sezonie pobiję swoje rekordy życiowe. Ponadto startować mam jak za pewniają moi trenerzy St. Borucz i J. Bek w drużynie razem z M. Nowickim, B. Lengierowiczem i ewent. z S. Rubinem wzgl. St. Werykiem. Marzeniem moim jest start w Monachium na Olimpiadzie.

(ja. nie.)

Siatkarze Dynama pokonali Piotrcovię 3:2

W towarzyskim meczu siatkówki rozegranym w Piotrkowie, miejscowa Piotrcovia przegrała z Dynamo (Karl-Marx-Stadt) 2:3 (9:15, 3:15, 15:10, 16:14, 12:15). Mecz był bardzo ładny i niezwykle zacięty.

Dziś o godz. 18.30 w sali przy ul. Teresy 56 Dynamo grać będzie z Resursą, a jutro o godz. 17 w Tomaszowie z Lechią.

Włókniarz (P) — Raków 1:1

Wczoraj w Pabianicach rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między miejscowym Włókniarzem a Rakowem z Częstochowy. Uzyskano wynik remisowy 1:1, z tym, że do przerwy prowadził Włókniarz po celnym strzale Nowaka.

Olbrzymie zainteresowanie meczem Górnik—Roma

100 tys. biletów sprzedano już na mecz rewanżowy półfinału Pucharu Zdobywców Pucharów Górnik — AS Roma. Kilkadziesiąt tysięcy kibiców, którzy chcieli bezpośrednio uczestniczyć w tym widowisku, będzie musiało oglądać mecz w TV, gdyż po prostu na Stadionie Śląskim nie ma już miejsc.

Tymczasem we Włoszech szacuje się liczbę telewidzów, którzy obserwować będą to spotkanie na ok. 25 milionów. Wszyscy przejmują się tam osłabieniem zespołu Romy, gdyż, jak wiadomo, w ostatnim meczu ligowym najbrutalniejszy zawodnik ligi włoskiej Amarildo (Fiorentina), tak brutalnie sfaulował obrońcę Romy Capelliniego, że ten z podwójnym złamaniem prawej nogi przebywa w szpitalu. Prasa włoska rozpoczęła kampanię przeciwko Amarildo.

Łódź — Lublin na ringu

W niedzielę 12 bm. o godz. 9.30 na ringu w Pałacu Sportowym rozegrany zostanie kolejny mecz bokserski o puchar GKKFiT drużyn juniorów Łodzi i Lublina.

Oto skład reprezentacji juniorów Łodzi: Borkowski (Gwardia), Płoński (Widzew) w rezerwie Parafianowicz (Włókniarz Pabianice), Kopeć (Gwardia), rezerwa Maj (Concordia), Kamiński (Widzew), rezerwa Pacholski (Gwardia), Królak (Gwardia), Kordowiak (Concordia), Perlański (Widzew), Sasin (Gwardia), Pawlak (Gwardia), Wlazlik (Widzew), Walczak (Widzew).

Pierwszy mecz łodzianie wygrali z Warszawą 17:5.

Mistrzostwa bokserskie Łodzi

Jutro o godz. 17.30 rozpoczną się indywidualne mistrzostwa bokserskie Łodzi. Eliminacje rozegrane zostaną w hali Widzewa.

Półfinały odbędą się w sobotę o godz. 17 również w hali Widzewa, a niedzielne finały o godz. 11.30 na ringu w Pałacu Sportowym.

Polscy piłkarze grają w Moskwie

W dniu 23 bm. rozegrane zostanie na stadionie na Łużnikach w Moskwie międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym wystąpią reprezentacje ekstraklasy polskiej i Związku Radzieckiego. W drużynie polskiej, jak zapowiedział trener Ryszard Koncewicz grać będą wszyscy czołowi piłkarze z zawodnikami Legii i Górnika włącznie.

Półfinaliści PE i PZP wyraźnie zmęczeni

★ Legia — GKS 2:0
★ Górnik — Gwardia 0:0

Półfinaliści Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów — Górnik i Legia rozegrali wczoraj zaległe mecze o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej. W obu zespołach widać wyraźne zmęczenie, stąd poziom obu spotkań mierny.

W Warszawie Legia zwyciężyła GKS Katowice 2:0 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów Gadochy w 27 min. i Stachurskiego w 80 min. Mecz przeciętny, ale zwycięstwo wojskowych zasłużone. Po tym spotkaniu legioniści udają się do Berlina, gdzie aż do meczu z Feijenoordem trenować będą wspólnie z Vorwaertsem.

Również Górnik nie błyszczał w Zabrzu remisując z Gwardią 0:0. Więcej szans na zwycięstwo mieli gwardziści, którzy nie wykorzystali nawet w 15 minucie rzutu karnego.

TABELA

1. Legia	25:7	30—12
2. Górnik	23:9	24—13
3. Ruch	22:10	23—13
4. Polonia	22:10	22—12
5. Zagłębie S.	19:13	24—17
6. Wisła	17:13	14—17
7. Gwardia	14:18	18—17
8. GKS	14:18	17—18
9. Stal	14:18	17—23
10. Pogoń	12:18	11—16
11. Zagłębie W.	12:18	13—21
12. Odra	10:22	11—29
13. Szombierki	9:21	12—21
14. Cracovia	7:25	14—26

Hokeiści w „wiosennej" formie

ŁKS — Pomorzanin 6:2

Wczorajsze meldunki z krajowych lodowisk zgodne były, co do jednego — u polskich hokeistów daje się zauważyć wyraźny przesyt gry, mecze rozgrywane są z reguły w wolnym tempie, a zawodnicy zbytnio się nie wysilają. To samo można było zaobserwować wczoraj w Pałacu Sportowym, gdzie hokeiści ŁKS w kolejnym meczu mistrzowskim pokonali Pomorzanina Toruń 6:2 (2:2, 2:0, 2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Jakubczyk 2 oraz Urbański, Białynicki, Słowakiewicz i Odorowicz, a dla Pomorzanina Wieczerzak i Załadas.

Od pierwszej do ostatniej minuty tego spotkania gra toczyła się pod dyktando ŁKS — zespołu wyraźnie lepszego i lepiej wyszkolonego. Goście, grający notabene bardzo słabo, obie bramki zdobyli w momencie, kiedy łodzianie w pierwszej tercji w 16 min. zwolnili wyraźnie tempo i właśnie wtedy padły obie bramki dla Pomorzanina. Później jednak na lodzie niepodzielnie panował ŁKS, chociaż jego napastnicy bardzo niecelnie strzelali. I tak Jakubczyk, który miał wczoraj swój dobry dzień, dwa razy fatalnie spudłował w bardzo dogodnej pozycji w 32 minucie, tak zresztą jak i Kopczyński w 56 minucie. Natomiast bardzo podobały nam się dwie bramki, obie zdobyte przy udziale Białynickiego. Pierwszą w 34 min. najlepszy — naszym zdaniem — napastnik w Polsce zdobył po ładnym objeździe bramki, strzelając w lewy dolny róg, a w drugiej Białynicki pięknie wyłożył Odorowiczowi, który strzelił nie do obrony.

W sumie mecz w pierwszej tercji mógł się podobać, później gra zrobiła się ospała i niezbyt ciekawa.

Dziś o godz. 18 ŁKS gra z Polonią Bydgoszcz.

Pozostałe wyniki: Legia — Polonia 3:2 (1:0, 1:1, 1:1), Podhale — Górnik 8:5 (0:1, 3:1, 5:3), Cracovia — GKS 1:7 (0:1, 1:3, 0:3), Naprzód — Baildon 5:1 (1:1, 3:0, 1:0).

W tabeli prowadzi GKS — 46 pkt., przed Podhalem — 44 pkt., Baildonem — 40 pkt., ŁKS — 39 pkt. i Legią — 35 pkt.

(ms)

Historia o osobistej bieliźnie

(Korespondencja z Paryża)

Reklamy prześcigają się w pomysłowości: „To więcej niż twoja skóra, to ty...", „Twoja babka nie znała takiej wolności", „Pończochy, które oddychają razem z tobą...". Przedmiot reklamy podawany jest klientce coraz bardziej pomysłowo i zachęcająco: w kształcie kuli opatrzonej znakiem firmowym „Scandale", w tekturowych pudełeczkach z rączką jak u torebki „Dim". Co kilka tygodni rozpoczynają się szaleńcze reklamowe wyprzedaże pod hasłem „To z ostatniej serii", albo „Cena ta sama, elegancja ta sama, tylko ty się zmienisz natychmiast po nałożeniu naszych rajstop"...

Przemysł pończoszniczy we Francji przeżywa najwyższą koniunkturę. Od czasu, gdy w r. 1938 laboratorium du Pont de Nemours wyprodukowało pierwszą przędzę nylonową, minęło wiele czasu. Obecnie pończochy i ich „krewne", głównie rajstopy, są domeną kilku rekinów przemysłowych we Francji, jak Gilberstein, Colroy, Saltiel i kilku innych. Złota era tego przemysłu nastąpiła z chwilą wybuchu mody mini.

Rajstopy — zdawałoby się pomysł już tak doskonały sam w sobie, że trudno go udoskonalić. A jednak... Przebywają one stałą ewolucję. Początkowo produkowane z przędzy grubszej, stały się z upływem lat cienkie, elastyczne, z tradycyjnych beżowych, gama rozszerzyła się na wszystkie kolory tęczy. Przełamano też kanon elegancji, który nakazywał kobiecie naprawdę światowej nosić wieczorem pończochy, nigdy rajstopy. Produkuje się więc obecnie wieczorowe rajstopy — złote, srebrne, z wzorami na łydce w postaci haftu, wykrzykniką, rajstopy w dziurki, w groszki, w kwiatki. Projektanci głowią się, co by tu nowego wymyślić, czym zaszokować klientkę. I wymyślili. Od pewnego czasu w największych magazynach paryskich można zakupić tzw. rajstopy przedłużone, czyli bieliznę-kombinezon zastępującą zarówno koszulę, stanik jak i dolną, najbardziej osobistą część garderoby.

Wpływ rajstop na osobowość kobiety stał się już przedmiotem studiów socjologicznych. Jacques Laurent w swojej „Historii osobistej bielizny" upatruje w rajstopach następnego elementu w procesie wyzwalania się kobiety od nakazów tradycji i przesądów. Istnieje także ponoć zbadany już negatywny wpływ rajstop na erotyczne reakcje mężczyzn, którzy chcieliby zobaczyć — wzorem swoich dziadków — kawałek pończochy, że nie powiedzieć o podwiązce. A tym czasem ich partnerki niczego już nie chcą ukrywać, w czym znakomicie dopomogły im rajstopy....

Wielki przemysł pończoszniczy na Zachodzie zaniepokoił się poważnie modą maxi, która może im wytrącić poważny atut z ręki. Czyżby znów miała nadejść era tradycyjnych pończoch? Jest się czym martwić, będąc oczywiście producentem pończoch, zważywszy, że pończochy kosztują trzy razy taniej niż para rajstop.

A. Z.

PODOBNO NAJTRUDNIEJ NAPISAĆ INFORMACJĘ OBIEKTYWNĄ. BUTELKA DO POŁOWY NAPEŁNIONA WINEM W PESYMISTYCZNYM NAŚWIETLENIU JEST BUTELKĄ DO POŁOWY PUSTĄ, W OPTYMISTYCZNYM — DO POŁOWY PEŁNĄ.., KIEDY W WARSZAWIE MÓWIĄ O SYTUACJI MIESZKANIOWEJ, STWIERDZAJĄ: — JEST TRAGICZNA, NA JEDNĄ IZBĘ PRZYPADA AZ PÓŁTORA MIESZKAŃCA. W ŁODZI NATOMIAST CIESZYMY SIĘ: — NIE JEST TAK ŹLE, BO NA JEDNĄ IZBĘ PRZYPADA JUŻ TYLKO PÓŁTOREJ OSOBY. ONI WIĘC PŁACZĄ GŁOŚNO. MY CICHO, GŁOŚNO ZACHŁYSTUJEMY SIĘ NATOMIAST OSIĄGNIĘCIAMI. PROSZĘ MI WYBACZYĆ, ŻE JESZCZE RAZ WROCĘ DO RZECZY ZNANYCH — NAKŁONIŁA MNIE DO TEGO LEKTURA PRACY DOKTORSKIEJ DR WIKTORII JASKÓŁOWSKIEJ Z UŁ, TRAKTUJĄCA O MIESZKANIACH. CZYTA SIĘ JĄ JAK KRYMINAŁ...

To nam zostało z tamtych lat...

W latach 1800—1910 (lata które wycisnęły najgorsze piętno na naszym mieście) Budapeszt powiększył się 16-krotnie, Monachium — 15-krotnie, Lipsk — 20-krotnie. Łódź — 600-krotnie — powtarzam SZEŚĆSETKROTNIE. To nie błąd korektorski! Jak żadne miasto w Europie. Podobno takie rzeczy zdarzały się tylko gdzieś w Ameryce. Ówczesne stosunki polityczno-społeczne były fatalne. Miasto — pod zaborem, nie miało samorządu. Łódź przygarnęła biedotę chłopską o bardzo niskiej kulturze mieszkaniowej, której nie tylko nie było stać na wyższe wymagnią w tym względzie z przyczyn finansowych, ale także i kulturowych. Czy za tym twierdzeniem nie przemawia fakt, że w robotniczych postulatach z początku wieku mówiono o różnych żądaniach, nie podnosząc sprawy mieszkaniowej? Skoro było tak jak było czyż można się dziwić, że w 1913 r. w jednej łódzkiej izbie mieszkało (statystycznie) 4,20 osób a w mieszkaniach jednoizbowych przeciętnie — 5,1 osób? Przeciętnie, ponieważ były także jednoizbówki zamieszkałe przez od 7 do 17 osób (w tymże roku).

Mieszkanie — cenne jak zdrowie

Niepodległość (1918 r.) zastała Łódź jednoizbową (ponad 66,3 proc. mieszkań to kuchnie mieszkalne). Kryzys międzywojenny nie polepszył syutacji. W 1939 r. — 61,8 proc. łódzkich mieszkań to mieszkania jednoizbowe. Rok po wyzwoleniu w 1949 r. mieszkań jednoizbowych jest tylko 48,5 proc., gdyż zniszczono część getta a w związku ze zmianą granic miasta zmieniła się nieco struktura mieszkań. Wielkomiejskimi stały się dwupokojowe peryferyjne chałupinki. W 1960 r. jest jeszcze w Łodzi 41,7 proc. mieszkań jednoizbowych przy przeciętnej krajowej — 17,5 proc. a przeciętnej w miastach ponad stutysięcznych — 16,9 proc. Zrobiliśmy kolosalny skok jeśli spojrzymy na tę sprawę z perspektywy tych lat najgorszych — sprzed wieku

Nasz „łódzki kompleks" miasta niekochanego pogłębia jeszcze spojrzenie na tę sprawę od strony sąsiadów. Choćbyś my nie chcieli, mamy przecież te skłonności do porównywań typu „na czym sąsiad siedzi". A „siedzi" lepiej niż my. Tak mówią liczby. Przy okazji dodajmy, że **Łódź była jedynym półmilionowym miastem w Europie, które przed pierwszą wojną światową nie posiadało ani wodociągu ani kanalizacji, posiadało zaś aż tyle jednoizbówek.** Jak sytuacja wygląda obecnie? Ostatnie dane, zebrane przez dr Jaskółowską — dotyczą roku 1966. 31,9 proc. łódzkich mieszkań to jeszcze jednoizbówki. Teraz jest nieco lepiej, ale ciągle jesteśmy w tej „czołówce"... od końca.

Start historyczny mieliśmy więc najgorszy. W powojennej aureoli miasta nie tknięte go wojną, nie było szans na wyrównywanie dysproporcji. Plan budownictwa mieszkaniowego sześciolatki (1950—1955) przewidywał 723,6 tys. izb mieszkalnych w Katowickiem, 100 tys. w Warszawie, 83 tys. w Krakowskiem, 40 tys. w Łodzi. Plan ten, okrojony zresztą jeszcze „po drodze", nie został i tak wykonany — nie wybudowano w Łodzi 18,2 tys. izb.

Sytuacja zmieniła się w latach 1961—1965. **Przekroczyliśmy wtedy przeciętną krajową w ilości oddawanych mieszkań.** Wtedy, kiedy w kosztach budownictwa mieszkaniowego zaczęła partycypować ludność, kiedy rozwinęła się spółdzielczość mieszkaniowa. Przeciętną tę przekroczyliśmy i przekraczamy w towarzystwie Warszawy i Krakowa.

Wiemy, że w Łodzi musi się jeszcze wiele zmienić. Ale prawdę tę trzeba stale udawadniać.

Praca dr Jaskółowskiej to praca w tej dziedzinie pionierska. Nic też dziwnego, że Prezydium RN m. Łodzi — najdotkliwiej odczuwające naszą niewiedzę w tej dziedzinie (skoro chce się wysuwać dezyderaty trzeba je podeprzeć konkretnymi argumentami) — postanowiło wyasygnować pewną sumę na wydanie pracy doktorskiej drukiem.

Można by — wydaje się — pójść dalej. To znaczy nastawić się na dalsze badania. A może i na zorganizowanie w Łodzi filii Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej? Podobno i fundusze i etaty by się znalazły. Takie instytuty działają w mniejszym Krakowie i oczywiście w Katowicach. A Łódź pod względem badawczym jest niebywałą gratką dla naukowców...

Posiadając solidną wiedzę o naszym bogactwie, a zarazem ubóstwie mieszkaniowym, możemy wyciągać wnioski **co bardziej i kiedy** się opłaci. Drżymy np. nad każdym wyburzeniem. A samo porównanie danych GUS-owskich związanych z kosztami utrzymania 1 m kw. powierzchni mieszkaniowej wskazuje na to, że państwo najwięcej dokłada do utrzymania mieszkań właśnie łódzkich. Za te o najniższym — statystycznie — wyposażeniu, wpływają najniższe czynsze. **W końcu — czy się opłaca łatać te rudery? Czy pokusił się ktoś o przeprowadzenie rachunku ekonomicznego w tej mierze?** A najgorsze mieszkania są ciągle jeszcze najbardziej przeludnione.

Z tamtych lat pozostały nam nie tylko rudery, ale także... określony sposób myślenia, który — do pewnego czasu — kazał nam się przede wszystkim cieszyć wtedy kiedy inni potrafili żądać.

ALINA PONIATOWSKA

Doroczny przegląd plastyczny

Wystawa pod znakiem „klęski urodzaju"

Raz wraz dochodzą do nas wieści o sukcesach, jakie malarze i graficy łódzcy odnoszą na wystawach krajowych i zagranicznych. Stanowi to jeszcze jeden dowód, że nasze środowisko plastyczne jest i prężne i utalentowane. Dlatego też wydarzeniem kulturalnym Łodzi stała się obecnie doroczna wystawa okręgu łódzkiego ZPAP, na której eksponowano malarstwo, grafikę i rzeźbę, reprezentujące dorobek naszych artystów z ostatniego okresu ich twórczości.

Wynosimy z niej kilka uwag bardzo pozytywnych — i jedną nieco gorzką.

Zacznijmy od stwierdzenia, że ogólny poziom artystyczny wystawy jest wyższy, aniżeli w roku ubiegłym, przy czym plastycy nasi, uprawiając różnorodne techniki i hołdując nie mniej różnorodnym tendencjom, mają często ambicje, ażeby nie powielać formuł, które jeszcze wczoraj wydawały się im słuszne i jedyne.

Charakterystyczne, że podczas kiedy na poprzednich wystawach tego typu sztuka realistyczna była nieledwie marginesem, obecnie obserwujemy jak gdyby nawrót do sztuki figuratywnej (co jest zresztą zjawiskiem notowanym i gdzie indziej!) przy czym i abstrakcjoniści wypowiadają się interesująco i ciekawie.

Godne uwagi, że prace ich podpisane są często nazwiskami prawie nie znanymi, co notujemy ze szczerym zadowoleniem. Znaczy to bowiem, że obok generacji dawniejszej, miejsce swoje znajduje tu również nowa generacja plastyków, która kontynuować będzie piękne tradycje malarskiej Łodzi.

Komisja pod przewodnictwem prezesa Benona Liberskiego w następujący sposób rozdzieliła medale, ufundowane przez Zarząd Okręgu: w dziale malarstwa otrzymali je: Jerzy Derkowski za skomponowany w duchu nowej figuracji „Szpital", Stanisław Łabęcki za „El 4", Henryk Siedlanowski za dynamiczną „Stal" oraz Stefania Zarembska za znakomity, realistyczny olej „U wodopoju". W dziale grafiki (w której celują plastycy łódzcy!) medale otrzymali: Edward Habdas za symboliczne, piękne w kolorze „Alegorie" i Andrzej Kabała za nadrealistycznego „Czarnego jeźdźca", w dziedzinie zaś rzeźby — Michał Gałkiewicz za syntetyczny „Erotyk".

A teraz uwaga mniej przyjemna. Kiedy powstawała galeria wystawowa w parku Sienkiewicza, mieszkało w Łodzi kilkudziesięciu plastyków. Obecnie łódzki okręg ZPAP liczy 565 członków. Czyli, że liczba ich powiększyła się dziesięciokrotnie, podczas gdy ściany naszego reprezentacyjnego Ośrodka Propagandy Sztuki nie rozszerzyły się ani trochę. W związku z brakiem miejsca poszczególni artyści mogli zaprezentować na dorocznej wystawie tylko po jednej pracy, co z całą pewnością nie daje pełnego obrazu ich możliwości twórczych.

Niezależnie od tego drakońskiego zarządzenia trzeba było rozbić wystawę na dwie części, eksponując grafikę w Salonie Sztuki Współczesnej, a zestaw malarstwa i rzeźby w Ośrodku Propagandy Sztuki. Ale i to nie uratowało sytuacji. Ściany sal wystawowych są po prostu zawalone obrazami, zawieszonymi gęsto jeden obok drugiego, co na pewno nie stwarza właściwej aury dla tej wartościowej, ciekawej imprezy artystycznej... Oto i skutki „klęski urodzaju" twórczego!

A wniosek? Korzystając z okazji, z uporem starego Katona powtarzam: czas najwyższy, ażeby Łódź otrzymała wreszcie nowoczesną, reprezentacyjną galerię sztuki godną rangi samego miasta, a i klasy artystycznej plastyków łódzkich.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Od naszego specjalnego wysłannika

Bojowym szlakiem...

Niewielkie wzgórza za Szczecinem. Na jednym z nich znajdował się punkt obserwacyjny drugiego hitlerowskiego pierścienia obrony miasta. Ze wzgórza doskonale widać szerokie rozlewiska Odry i most przy którym 25 lat temu mieściły się niemieckie bunkry. Tu w połowie marca 1945 roku trwały ciężkie walki o sforsowanie rozlewisk odrzańskich. Nacierały 47 i 61 Armia Radziecka, wspierana ogniem I Samodzielnej Brygady Moździerzy II Dywizji Artylerii I Armii Wojska Polskiego. Nie łatwo było sforsować „dwa Dniepry i w środku Prypeć" — jak określali żołnierze radzieccy szerokie, na 1,5 do 2 km rozlane wody Odry. Wszelkie ataki z dział na bunkry przy mostach nie na wiele się zdały. Umocnienia nieprzyjaciela były silne i kule nie czyniły wiele szkód betonowym umocnieniom. Walki trwały kilka dni. Bez większego efektu. Wówczas zdecydowano się na użycie forteli. W nocy żołnierze radzieccy weszli po pas do Odry i trzymając na głowie broń do świtu przetrwali w wodzie, której temperatura wynosiła plus 2 stopnie C. Nad ranem ruszyli do ataku na bunkry. Walki trwały wręcz na bagnety. Rozlewiska zostały sforsowane. 20 marca Szczecin Dąbie — zdobyto.

Spoglądamy ze wzgórza w kierunku rozlewisk odrzańskich. Tu 16 km za Szczecinem, 25 lat temu, żołnierze radzieccy przy wsparciu żołnierzy polskich przebijali się do Szczecina. Szczegółową relację z tamtych historycznych dni przedstawia dziennikarzom, którzy zjechali się do Szczecina z całej Polski na sesję Klubu Publicystów i Sprawozdawców Wojskowych SDP, poświęconą 25 rocznicy wyzwolenia Pomorza Zachodniego — płk E. Czerniawski z 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.

Trzy kilometry dalej na wschód od Chlebowa wzdłuż Odry znajdował się punkt dowodzenia gen. B. Batowa, który często przyjeżdżając teraz do Szczecina odwiedza historyczne pola walk.

Jedziemy dalej. Trasa naszego dziennikarskiego rajdu wiedzie szlakiem walk I Armii WP. Po drodze mijamy stare słowiańskie wsie i miasteczka, m. in. Gryfino, gdzie do XIX wieku utrzymała się ludność słowiańska, Pniewo i Górę Dęba — gród słowiański w którym rycerz Dąb zwoływał wyprawy na drugą stronę Odry przeciwko napadającym na grodzisko Niemcom.

Mijamy Cedynię — małe miasteczko — położone w południowo-zachodniej części woj. szczecińskiego, które przeszło do historii dzięki zwycięskiej bitwie stoczonej przez Mieszka I i jego brata Czcibora w roku 972 z wojskami niemieckimi pod wodzą margrabiego Hodona. Zwycięstwo książąt polskich pod Cedynią nad niemieckimi feudałami utrwaliło przynależność Pomorza Zachodniego do Polski i jego rozwój w ramach polskiej organizacji państwowej.

I oto wieś Siekierki. Tu 16 kwietnia 1945 roku żołnierze I DP im. Tadeusza Kościuszki, dowodzonej przez gen. bryg. W. Bewziuka (I Armia WP), działając w ramach operacji berlińskiej, sforsowali Odrę, przełamali obronę nieprzyjacielską na jej zachodnim brzegu, po czym rozwinęli natarcie na Berlin.

Znad Odry wieje zimny wiatr. Stoimy nad samym jej brzegiem i słuchamy opowieści płk. Edwarda Krawczyka z Wojskowej Akademii Politycznej. Przedstawia on nam, z punktu widzenia wojskowego, szczegóły natarcia w rejonie Siekierek. 16 kwietnia o godzinie 5.45, po silnym przygotowaniu lotniczo-artyleryjskim, pierwszorzutowe bataliony rozpoczęły forsowanie Odry. Pod ogniem nieprzyjaciela, fale szturmowe na przeprawach desantowych przebyły rzekę i po zaciętych walkach opanowały przyczółek na lewym jej brzegu. Do późnych godzin wieczornych I dywizja piechoty większością sił sforsowała Odrę, przełamała główną pozycję obrony nieprzyjaciela i umocniła zdobyty przyczółek.

Zapada zmrok. Z Siekierek udajemy się do Gozdowic. Tu 25 lat temu odbyła się przeprawa wojsk I Armii WP przez Odrę. Główne siły wojsk polskich nacierały z przyczółka pod Gozdowicami, przekazanego przez sąsiadujące oddziały 47 Armii Radzieckiej. W ciągu 4 dni polskie oddziały pokonały opór nieprzyjaciela w międzyrzeczu Odry i Starej Odry, a następnie rozwinęły działania w głąb Brandenburgii, forsując Kanał Hohenzollernów, Hawelę i szereg pozycji wroga. 3 naja 14 pułk piechoty, dowodzony przez mjr. Marcelego Domaradzkiego z 6 dywizji piechoty osiągnął Łabę.

Tyle fakty historyczne. A oto co mówi o walkach nad Odrą jej uczestnik, wówczas ppor. Zdzisław Biernat.

— Byłem wówczas dowódcą kompanii karabinów maszynowych 3 pułku piechoty. 25 lat temu Odra wyglądała tak jak dziś, tak samo szeroko rozlały jej wody tyle tylko, że dni były cieplejsze aniżeli obecnie. Kiedy teraz wspominam walki przy forsowaniu Odry i przyjeżdżam do Gozdowic, dreszcz przechodzi mi po plecach. Nie lubię tych wspomnień i niechętnie do nich wracam. Wielu moich kolegów zginęło nad Odrą.

W Gozdowicach znajduje się Muzeum Sapera i Pomnik Sapera. Oglądamy pamiątki zwycięskich walk i sforsowania Odry przez żołnierzy I Armii Wojska Polskiego w kwietniu 1945 r. W piwnicy muzeum znajduje się punkt dowodzenia gen. Bordziłowskiego.

I ostatni etap naszego rajdu. Czelin nad Odrą. Tu zostały wbite pierwsze polskie słupy graniczne. Wbijali je żołnierze 4 Dywizji Piechoty im. J. Kilińskiego: ppor. Wł. Cieślak, chor. S. Kobek, plut. Wł. Janicki i plut. H. Kalinowski. Kiedy po latach zmieniano słup drewniany na betonowy, znaleziono zakopaną butelkę w której zachował się list żołnierzy wbijających pierwszy słup graniczny nad Odrą. W liście tym prosili oni o zawiadomienie rodzin, że żyją i poszli na Berlin. Fotokopia listu znajduje się dziś w Muzeum Historycznym w Siekierkach.

JERZY KRASKOWSKI

Historyczne zdjęcie, przedstawiające moment wkopywania pierwszego słupa granicznego nad Odrą na zachodniej rubieży Polski.

Foto: WAF — Archiwum

Nasze pogotowie reporterskie

Dla wygody naszych Czytelników — „Dziennik" uruchomił nocne pogotowie reporterskie. W godzinach od 19 do 21 z wyjątkiem sobót i niedziel, łodzianie mogą zgłaszać telefonicznie pod nr 395-59 wszelkie uwagi na temat zakłóceń w życiu miasta w późnych godzinach popołudniowych i wieczornych. Po godz. 21 na codzienny rajd po ulicach Łodzi wyrusza dyżurny reporter „Dziennika".

Dziecięca enklawa na Widzewie

Zielone, czerwone, żółte klocki układają się w długiego węża. Oczy dziecka kleją się do spania, a mimo to mały Jarek Janusik cierpliwie układa swoją budowlę. Obok przy niskim stole jego mama, pracownica ZPB im. 1 Maja. Przy tym samym stole siedzą także Eleonora Gewiz — kierowniczka przedszkola i Stefania Bogus — wychowawczyni Jarka. Bawiący się chłopiec jest ostatnim z 16-osobowej grupy dzieci, opuszczającym przedszkole po tak zwanej popołudniowej zmianie. A mama Jarka i obie panie wychowawczynie zatrzymały się na chwilę, na rozmowę z nami.

Przedszkole ZPB im. 1 Maja jest jednym z niewielu tego typu w naszym mieście. Pracuje ono na dwie zmiany. Uczęszcza ją tu dzieci osób przeważnie samotnych. Dzieci te, gdy opiekun pracuje, nie mają z kim zostawać w domu. Takich przedszkoli w całym kraju jest około 50. Zrejonizowane są w okręgach o rozwiniętym przemyśle lekkim, zatrudniającym w większości kobiety. I choć władze oświatowe niechętnym okiem patrzą na powstawanie tego typu placówek, to jednak życie ma swoje prawa.

Przedszkole na Widzewie na dwóch zmianach wychowuje 96 dzieci. Jak pisaliśmy na wstępie, 16 z nich co trzeci tydzień uczęszcza na zajęcia popołudniowe.

— Popołudniowa grupa naszych wychowanków otrzymuje u nas pełne wyżywienie, a więc obiad, podwieczorek i kolację — mówi nam kierowniczka przedszkola — Dzieci chowają się zdrowo, w lecie dużo przebywają na świeżym powietrzu. Zresztą o pracy naszego przedszkola najlepiej świadczy zadowolenie rodziców.

Mama Jarka przytakuje. — Dzieci nasze otoczone są prawdziwie serdeczną opieką, której nie moglibyśmy często zagwarantować w domu, jak bowiem wiadomo, pomoc domowa, nawet ta „na przychodne" każe sobie płacić minimum 400 złotych. Kohnowi nie śniło się, że w jego pałacyku wychowywać się będą dzieci robotników z jego fabryki.

Dawniej pałacyk stał w parku-ogrodzie. Dziś otoczony jest wysokimi nowoczesnymi blokami. Ogród przedszkola stanowi zieloną enklawę wśród domów mieszkalnych. Enklawę, która jest rezerwatem dzieci.

P. S. ZPB im. 1 Maja mogłyby pomyśleć o oświetleniu terenu. Matkom przyjemniej byłoby wieczorem odbierać swoje pociechy z przedszkola.

* * *

— Opłaciłem podatek drogowy, uiściłem składki w PZU, samochód mam sprawny, niestety, nie mogę z niego korzystać. Tak zaczął rozmowę z nami p. Józef F. z ul. Rozległej 14. — O naszej ulicy wszyscy zapomnieli, o tym żeby przejechać nie ma mowy i dlatego nie mogę używać swego samochodu. Przypomnijcie władzom o nas

(kl)

Wizyta zagranicznych meblarzy

Jednak nas chwalą...

Ładne, estetyczne i funkcjonalne meble są zawsze artykułem pilnie poszukiwanym. Handel meblami, chociaż coraz lepiej zorganizowany, dysponujący coraz większą ilością nowoczesnych pawilonów nieźle zaopatrzonych, szuka wciąż jak najwłaściwszych form obsługi klientów. Fakt, że na terenie Łodzi i województwa istnieje już 30 placówek meblowych, a lwia ich część mieści się w nowych pawilonach, mówi sam za siebie.

Wczoraj w Łodzi przebywały zespoły zagranicznych fachowców z dziedziny handlu meblami w tym Jugosławii, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Bułgarii. Towarzyszyli im przedstawiciele dyrekcji Centrali Handlu Meblami z Warszawy. Goście zwiedzili: łódzki „Domus", pawilon z meblami kuchennymi, istniejący i budujący się magazyn meblowy na Żabieńcu oraz pawilon w Głownie. Przedstawiciele z zagranicy interesowali się organizacją handlową naszych placówek, oceniając ją bardzo wysoko. Wyrażono opinię, że polska organizacja jest najlepsza spośród wszystkich w krajach naszego obozu. Na uznanie zasłużyła także gospodarka inwestycyjna, dzięki której powstaje coraz więcej magazynów i pawilonów meblowych. Bardzo podobała się wszystkim nowa forma sprzedaży mebli kuchennych. W Warszawie ma niebawem powstać sklep na wzór łódzki.

Wspólna konferencja służyła m. in. omówieniu wymiany mebli i ustaleniu form ściślejszej współpracy. Węgry będą specjalizowały się w produkcji mebli miękkich, a także ogrodowych i campingowych. Z Jugosławii otrzymywać będziemy materace i komplety wypoczynkowe oraz urządzenia kuchni, z Bułgarii — sypialnie. Z Niemiec przychodzić będą komplety przeważnie kombinowane, a z Rumunii komplety stołowe i kombinowane. Specjaliści z NRD opracują jak najkrótszą „trasę" mebli z fabryki do klienta oraz wzorcowy układ organizacji sieci hurtowej i detalicznej. Polska eksportować będzie przede wszystkim pojedyncze meble miękkie.

(Kas.)

Wycieczki „lux-torpedą"

Na Targi Poznańskie pod znakiem zapytania

Organizowane przez „DL" i „Orbis" w ubiegłym roku wycieczki do Poznania na Międzynarodowe Targi oraz do Katowic — Chorzowa wygodną „lux-torpedą" cieszyły się ogromnym powodzeniem. W tym roku „Orbis" otrzymuje tę jednostkę PKP na okres od 27.4 do 11.6. Tego okresu dotyczy projekt, aby zorganizować rozmaite imprezy turystyczne dla 3 tys. osób z zakładów pracy i szkół. O terminach i kierunkach wyjazdu poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

Dziś chcemy zwrócić uwagę na bardzo niekorzystny dla Łodzi fakt, iż „Orbis" ma trudności z otrzymaniem „lux-torpedy" na okres Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Łódzkie środowisko techniczne — bardzo zainteresowane targami wyraziło chęć wzięcia udziału w wycieczkach specjalistycznych na tę międzynarodową imprezę. Kolejowe połączenie Łodzi z Poznaniem jest bardzo niekorzystne i trudno byłoby organizować wyjazdy pociągami normalnego kursowania. Dla przykładu pociąg odchodzący o godz. 10,02 z Łodzi przybywa do Poznania o godz. 15,10, a odchodzący o godz. 15.57 przyjeżdża do Poznania o godz. 21.25. Łódzki „Orbis" usilnie stara się o otrzymanie wygodnej jednostki, która umożliwiłaby przewiezienie na targi dużej liczby zainteresowanych inżynierów i techników. Miejmy nadzieję, że starania te uwieńczone będą sukcesem.

(kas)

Żeby działał telewizor...

Kłopotami telewidzów, o których pisaliśmy w naszej gazecie pt. „Gdy telewizor zepsuje się nie w porę", zajął się Wydział Przemysłu Prezydium RN m. Łodzi. Kierownictwo tegoż wydziału wystosowało pismo do przewodniczącego Komisji Branżowo-Usługowej przy Terenowym Przedsiębiorstwie Wiodącym ZURiT w Łodzi z prośbą o przeanalizowanie w ramach porozumienia terenowo-branżowego możliwości przejęcia zakładów usługowych branży radiowo-telewizyjnej z pracy jednozmianowej na pracę półtora lub dwuzmianową.

Mamy nadzieję, że adresat weźmie pod rozwagę propozycję i już wkrótce o każdej porze dnia będzie można naprawić telewizor lub radio. Wszyscy łodzianie — właściciele telewizorów będą za to bardzo wdzięczni. (e. o.)

Szkolny konkurs czytelniczy

Polska Ludowa i jej osiągnięcia

Wczoraj w Pałacu Młodzieży uroczyście zakończono szkolny konkurs czytelniczy pn. „Polska Ludowa i jej osiągnięcia w 25-leciu". Brało w nim udział około 3 tys. uczniów z łódzkich szkół średnich. Obowiązywało wszechstronne przygotowanie (pisemne i ustne) wybranego tematu dotyczącego życia gospodarczego, nauki lub kultury naszej ojczyzny.

Konkurs trwał od września ub. roku. Po odbytych w drugiej połowie marca br. eliminacjach finałowych wyróżniono następujące szkoły: I, II, IV, VIII, XVIII, XXI i XXVI Licea ogólnokształcące oraz Technikum Przemysłu Spożywczego, Technikum Łączności nr 2 i Technikum Geodezyjne. Ponadto najlepsi uczniowie otrzymali nagrody i wyróżnienia w postaci bonów książkowych.

Konkurs podsumował i wręczył nagrody kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi — Henryk Grenda. Obok KOS współorganizatorami byli Okręgowy Ośrodek Metodyczny, ZŁ ZMS i Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP.

W części artystycznej wystąpiły zespoły Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima.

(Hosz)

Łup wartości 100 tys. zł—odzyskany

Zanim skończono remanent

sprawcy włamania trafili za kratki

29 marca br. Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Widzew zawiadomiona została o włamaniu do sklepu dziewiarsko-skórzanego PSS na ul. Przybyszewskiego 84. Wstępne oględziny miejsca przestępstwa wskazywały na to, że dokonała go grupa włamywaczy, w nocy z 28 na 29 marca. Do magazynu i sklepu dostali się przez piwnice, a stojące na przeszkodzie zamki rozbijali łomami. Ustalono wstępnie, że straty są znaczne i wynoszą powyżej 100 tys. zł.

Zaczęto intensywne poszukiwania sprawców przestępstwa. Ponieważ nie zostawili nigdzie śladów linii papilarnych (działali w rękawiczkach) ustalenie ich nie było proste. Dzięki jednak ofiarnej pracy funkcjonariuszy milicji, członków ORMO i pomocy społeczeństwa, zanim w sklepie skończono remanent, 4 kwietnia br włamywacze zostali zatrzymani. Członkami tej bardzo aktywnej i niebezpiecznej grupy przestępczej byli: Wł. Kolanowski, l. 27 (Nawrot 93), R. Plesiak, l. 22 (Fabryczna 21), M. Kowalska, l. 21 (Częstochowska 6), J. Piekielny, l. 22 (Skierniewicka 8) i Wł. Hołasek, l. 23 (Ozorkowska 16).

Włamanie do sklepu na ul. Przybyszewskiego było wcześniej dokładnie obmyślane. Łup wynieśli w walizkach, też skradzionych z tego sklepu. Najpierw dotarli z nim na Dworzec Kaliski, a następnie udając podróżnych, wsiedli do taksówki i pojechali do meliny Ericha Hugo Schwandera na ul. Wrześniewską 138. Był to kolega Kolanowskiego poznany w więzieniu. Plan wywiezienia łupu i sprzedania go poza Łodzią nie udał się. Skradzione przedmioty, zapakowane w 12 walizkach, zostały zakwestionowane w melinie przez milicję i oddane właścicielowi — PSS Oddział Widzew. W czasie dochodzenia ustalono, że w podobny sposób sprawcy ci włamali się do tego samego sklepu w styczniu br.

Dyrekcja PSS Bałuty złożyła podziękowania widzewskiej Komendzie MO za zwrócenie znacznej ilości mienia z ostatniego i poprzednich włamań, m. in. do Spółdzielczego Domu Handlowego.

(eo)

Plenum ZŁ LK

Wczorajsze plenum ZŁ Ligi Kobiet poświęcone było omówieniu zadań dla aktywu wszystkich środowisk kobiecych naszego miasta na rok bieżący. **W obradach prowadzonych przez przewodniczącą ZŁ J. Suską-Janakowską wzięli udział: kier. Wydz. Organizacyjnego KŁ PZPR S. Nowak i sekretarz ZG LK W. Jackowska.**

Szeroko omówiono zadania Ośrodka Gospodarstwa Domowego. W ciągu bież. roku w zakładach pracy, szkołach, kołach terenowych zorganizuje się 1500 pokazów z zakresu racjonalnego żywienia, układania budżetów domowych i przyrządzania napojów bezalkoholowych. Poza tym odbędzie się 100 rozmaitych kursów. W Łodzi odbędzie się seminarium dla instruktorek Łodzi i województwa na temat urządzenia nowoczesnego mieszkania. Od 13—16 kwietnia w Łodzi przeprowadzi się szkolenie instruktorek z ośrodków „Praktyczna Pani" z całej Polski.

W związku z odejściem do pracy w aparacie partyjnym Danuty Koper, plenum wyraziło zgodę na zwolnienie jej z funkcji sekretarza ZŁ LK, powołując na to stanowisko Marię Warmuzińską.

(Kas.)

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10 - 11

oprócz sobót

KTO JEST PRACODAWCĄ?

B. P.: Do 1 stycznia br. otrzymywałam dodatek mieszkaniowy. Potem mi go wstrzymano, motywując to tym, że w br. dodatek ustawowo został zniesiony. A mnie się zdawało, że o cofnięciu dodatku decyduje podwyżka poborów.

RED.: I słusznie. Pod jednym wszakże warunkiem, jeśli jest Pani zatrudniona w zakładzie uspołecznionym. Zatrudnieni w zakładach prywatnych oraz przedstawiciele wolnych zawodów od 1 stycznia br. już uprawnień do dodatku nie posiadają. Bliższe dane na temat dodatku znajdzie Pani w MP nr 43 z 1965 roku.

Ciemne strony „Balatonu"

Piwo nadal „króluje"

Jakie danie wybrać?... Ile ono kosztuje?... Od tych pytań postawionych zwykle samym sobie rozpoczynamy przygotowania do posiłku w barach szybkiej obsługi. Pierwsze zastrzeżenie: czy naprawdę szybkiej — jeśli czynna jest tylko jedna kasa!!!

„Bałaton". Po prawej stronie wejścia od Al. Kościuszki na ścianie znajduje się duża tablica: SZEF KUCHNI POLECA W DNIU DZISIEJSZYM. Wiele razy przecież kierownictwo „Bałatonu" zapewniało za naszym pośrednictwem konsumentów, że tablica z wykazem potraw będzie oświetlona, codziennie na bieżąco aktualizowana i... zawierająca ceny posiłków. Gdzie więc można znaleźć aktualny jadłospis? Jest, poniżej na kartce „odbitej" na maszynie, i to pod dziwnym tytułem — „Potraw produkowany w dniu 8. 4. 70 r."... (?!!).

Drugie wejście do „Bałatonu" — od strony ul. A. Struga. Tu „królują" piwosze, ci stali bywalcy oraz początkujący — nawet młodzież szkolna z tarczami łódzkich techników na rękawach! Dlaczego jeszcze teraz, mimo że minęła godz. 13, sprzedają tu i piją piwo? Za plecami pani szybko i sprawnie obsługującej amatorów dużego jasnego, znajduje się napis: „Uwaga, w godzinach 13—17 obowiązuje zakaz sprzedaży piwa. W pozostałych godzinach piwo sprzedaje się wyłącznie do zakupionych posiłków". Pod spodem napisu mały dopisek — „uwaga, bony „O" na piwo wydaje kasa".

Dla kogo przeznaczony jest napis, jeśli i tak nikt nie przestrzega tej zasady? Z sytuacji, w której kierownictwo „Bałatonu" uczy jeszcze w dodatku nieposzanowania przepisów, zakazów i nakazów, są dwa wyjścia: albo zamienić cały ten lokal w jedną wielką pijalnię piwa, bo i tak konsumentom, którzy chcieliby coś zjeść, trudno przecisnąć się przez zwarty tłum piwoszów, z których większość swym wyglądem (a nierzadko i stanem) nie budzi zaufania. Jest też wyjście drugie, o które w imieniu licznych rzesz „zwykłych" bywalców „Bałatonu" na próżno jak dotąd zabiegamy: trzeba natychmiast zlikwidować stoisko z piwem w tym barze (a także w innych — „Kesie", „Rarytasie" itd.), poczekać do następnego remontu i rzeczywiście włączyć sprzedaż piwa w ciąg gastronomiczny, aby nie można go było nabyć przed zakupieniem posiłku, lecz tylko jako dodatek do niego.

Rozumiemy doskonale, że piwo jest artykułem „łatwym" i intratnym dla gastronomii. Ale jest napojem alkoholowym. Może więc dość by już było rozpijania, w imię pomnażania obrotów?!

Jakby dla spotęgowania „piwnej reklamy", wczoraj po godz. 13, z drugiej strony lady, jakiś pracownik „Bałatonu", na oczach wszystkich popijał piwko.

(zbk)

Co dzień niesie

◆ **„Wybrane problemy polityki NRF w 25 lat po wojnie"** — prelekcja red. nacz. „Prawa i Życia", dr Kazimierza Kąkola, o godz. 18.30 w Klubie Nauczycielskim (Piotrkowska 137/139).

◆ **„Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania kary pozbawienia wolności w nowym kodeksie karnym"** — prelekcja doc. dr Mikołaja Leonieni, o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

◆ **Spotkanie z Janem Marcinem Szancerem**, z cyklu: „Wybitni artyści w 25-leciu PRL", o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10). Interlokutor — Igor Sikirycki.

◆ **„Rozwój portretu w malarstwie polskim"** — odczyt mgr Reginy Marquardt, o godz. 18 w Klubie LK (Piotrkowska 135).

◆ **„Analiza wypadkowości na PKP i środki zaradcze"** — narada zorganizowana przez Sekcję Kolejową SITKom w Łodzi, o godz. 10.30 w Domu Technika (Pl. Komuny Paryskiej 5).

◆ **Prześwietlenia małoobrazkowe** mieszkańców Widzewa z ulicy Fabrycznej od nr 7 do nr 21.

◆ **W związku z robotami sieciowymi** na ul. Zgierskiej (od Północnej do Limanowskiego), nocami od 9 do 11 bm., w godz. 23.50 — 3.40 tramwaje „102" kursować będą w obydwu kierunkach trasą: z Chojen przez: Kilińskiego, Północną, Ogrodową, Zachodnią, Zgierską — na Julianów.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 403-00, 500-00	

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Królewna Śnieżka"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Henryk V"
NOWY — godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę"
MAŁA SALA — godz. 20 „Bliski nieznajomy"
JARACZA — godz. 15 „Pan Jowialski", godz. 19 „Ballada o tamtych dniach"
JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa"
OPERETKA — godz. 19 „Pierwiosnki"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Przygody warszawskiego misia"
PINOKIO — godz. 10 „Klonowi bracia"

MUZEA

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
SZTUKI (Wieckowskiego 36) — godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od godz 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz 9—16 (kasa czynna do 15.30).

KINA

BAŁTYK — „Bitwa o Anglię" od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30
LUTNIA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
POLONIA — „Szaleniec z IV laboratorium" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" od lat 14 (pol.) cz. II i III, godz. 10, 13, 16, 19
STYLOWY — „Wspomnienia" od lat 16 (kub.) g. 15.45, 18 „Szepcące ściany" od lat 16 (ang.) godz. 20.15
STUDIO — „Miłość blondynki" od lat 16 (czech.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Juana Gallo" od lat 16 (meks.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — „Kolumna Trajana" od lat 14 (rum.) godz. 10, 12 (seanse zamknięte). Bajki (zastaw) godz. 14, 15, 16. Kino polskich filmów: „Nowy" od lat 14 godz. 17, 19
GDYNIA — „Chłopcy z Placu Broni" od lat 11 (węg.) godz. 10, 12.30, 15, „Nie wspominać o przyczynie śmierci" od lat 18 (jug.) godz. 17.30, 19.30
ŁDK — „Paragon, gola" od lat 11 (pol.) g. 15, „Doktor Glas" od lat 18 (duński) godz. 17.30, 19.45
CZAJKA — „Sposób na kobiety od lat K (ang.) godz. 17, 19
DKM — „Gwiazdy Egeru" cz. I i II od lat 14 (węg.) godz 16, 19
ENERGETYK — „Arsen Lupin contra Arsen Lupin" od lat 14 (fr.) godz. 17, 19.15
HALKA — „Bitwa o Algier" od lat 16 (włos.) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „W pełnym słońcu" od lat 18 (fr.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Zakochana wiedźma" od lat 18 (wł.) g. 18
MŁODA GWARDIA — „Winnetou i król nafty" od lat 14 (jug.-NRF) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Miłosne przygody Moll Flanders" od lat 16 (ang.) godz. 15, 17.30, 20
OKA — „Różowa pantera" od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Starsza pani bez godności" od lat 16 (franc.) godz. 17, 19
POPULARNE — „Morderca na zawołanie" od lat 16 (NRD) godz 17, 19.15
PRZEDWIOŚNIE — „Zdobycz" od lat 18 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Damski gang" od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Ostatni watażka" od lat 14 (bułg.) godz. 16, „Cztery damy i as" od lat 18 (franc.) godz. 18, 20
REKORD — „Brylantowa ręka" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, „Polowanie na muchy" od lat 18 (pol.) g. 15, 17.30, 20
ROMA — „Wielki wąż Chingachgook" od lat 11 (NRD) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Topkapi" od lat 16 (USA) godz. 17, 19.15
ŚWIT — „Kochać" od lat 18 (szwedzki) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STOKI — „Dzwon admirała" od lat 11 (ang.) godz. 16, 17.45,

CO? GDZIE? KIEDY?

od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

„Morderstwo w poniedziałek" od lat 16 (niem.) godz. 19.45

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niciarniana 15, Gdańska 21, Lanowa 129/131

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — chore z dzielnicy Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — chore z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 52.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — chore z dzielnic Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — chore z dzielnicy Bałuty.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — chore z dzielnicy Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia północ — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Z dniem 19. I. 1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Leczniczej 6 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.

Z PTT-K

- Zagraniczne wycieczki
- Wyprawy specjalistyczne
- Rajd „klubów pancernych"

Dla każdego coś miłego — tak można by krótko scharakteryzować tegoroczne propozycje turystyczno-wypoczynkowe Oddziału Łódzkiego PTTK. Mimo zimy co niedzielę odbywają się wycieczki zarówno piesze jak i kolarskie, a w każdej bierze udział kilkadziesiąt osób. Również podczas całego sezonu zimowego instruktorzy PTTK pełnili dyżury w Smardzewie, który stał się miejscem spotkań wszystkich wielbicieli białego szaleństwa w naszym mieście. Obecnie PTTK przygotowuje się intensywnie do sezonu wiosenno-letniego.

Osobom hołdującym tzw. turystyce kwalifikowanej proponuje się w sumie 500 rozmaitych imprez. Są wśród nich m. in.: **rajd w Górach Świętokrzyskich „Łysogóry wiosna 1970", II ogólnopolski rajd kolarski „Łysogóry 1970", spływy kajakowe Prosną i Rawką, rajd szlakiem Konopnickiej, rajd nocny, rajd kolarski „Żegnaj szkoło", młodzieżowy rajd po Łodzi pod hasłem „Poznaj swoje miasto" i wiele innych.**

PTTK nastawia się w tym roku bardzo poważnie na obsługę wycieczek świątecznych i wypoczynkowych na zlecenie zakładów pracy i instytucji. Usługi dotyczą: zapewnienia transportu, noclegów typu campingowego, opieki przewodników turystycznych, organizacji występów artystycznych itp. Celem tej działalności jest walka z tzw. „dzikimi" wycieczkami. Chodzi o to aby każdej wyprawie za miasto nadać sens turystyczny.

Bardzo ciekawą propozycją zarówno dla młodzieży jak i dorosłych jest organizowanie obozów turystycznych. Projektuje się m. in. urządzenie dwóch obozów turystyki kolarskiej w Szwajcarii Kaszubskiej, obozu miłośników przyrody w Białowieży, obozu o charakterze folklorystycznym w Opoczyńskiem, oraz miłośników kajakarstwa na Mazurach. Podobne obozy organizowane będą także poza granicami kraju, na Węgrzech i w Bułgarii. Obecnie opracowuje się programy zajęć dla tych obozów. W każdym z nich jego realizacja zajmą się przewodnicy turystyki kwalifikowanej.

Wszystkim zakładom pracy PTTK proponuje organizowanie wycieczek specjalistycznych na dowolnych trasach do wybranych krajów demokracji ludowej. Wystarczy zgłosić wycieczkę na 2,5 miesiąca przedtem dla minimum 30 osób. Już załatwiono kilka takich imprez. Podobne wycieczki proponuje się także szkołom, przy czym koszty kalkulowane są możliwie jak najniżej. Propozycje te dotyczą także zakładów i szkół z terenu województwa łódzkiego.

Łódzki Oddział PTTK zajmuje się już tradycyjnie w tym roku w dniach 28.V — 7.VI. organizacją Łódzkiego Tygodnia Turystycznego. W kwietniu natomiast zorganizowany zostanie rajd „klubów pancernych". (Kas)

od 30304 do czytelników

„Przembud" nie wykonał zobowiązań

Budowlanego „bimbania" ciąg dalszy

Na początku stycznia br. nie szczędziliśmy słów ostrej krytyki pod adresem „Przembudu" w związku z niesolidną, partacką robotą zaprezentowaną przez to przedsiębiorstwo na budowie nowego biurowca Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej przy ul. Brukowej 6. W kilka dni później specjalna komisja, w której skład wchodzili m. in. przedstawiciele wykonawcy, potwierdziła na miejscu istnienie braków, niedoróbek i partactwa, znajdując tak że dalsze jego przykłady, a wykonawca uroczyście zobowiązał się doprowadzić wszystko do porządku w terminie do 31 stycznia br. Otrzymaliśmy także obszerne wyjaśnienie, ustne i pisemne dyrekcji przedsiębiorstwa, w którym, niestety niewiele było szczerego przyznania się do winy...

I oto ostatnio, z datą 2 kwietnia, otrzymaliśmy kopię pisma WHT, podpisanego przez dyr. Zenona Kowalczyka, skierowanego do ŁPBP „Przembud". Ze względu na charakter sprawy, treść pisma przytaczamy z niewielkimi skrótami:

„Ponieważ do dnia dzisiejszego szereg prac omawianych i wymienionych w kolejnych notatkach służbowych nie zostało wykonanych, jesteśmy poważnie zaniepokojeni, czy kolejny ustalony na dzień 10. IV. br. (!!??) termin zostanie dotrzymany — szczególnie dotyczy to przełożenia płytek PCW we wzorcowniach, poprawienia istniejących parapetów lastrico z otworami, prac malarskich, prac porządkowych, a także podłączenia kanału TOPL do studzienki odwadniającej(...) oraz innych usterek wynikających z przedmiotowych notatek.

Wprawdzie niektóre prace zostały rozpoczęte, niemniej jednak, co stwierdzono w obecności kierownika budowy, ob. Jana Idczaka, wymagają one ponownego wykonania(!!!), gdyż np. malowanie drzwi stalowych w biurowcu zostało wykonane w sposób całkowicie nie do przyjęcia.

Potwierdza się fakt, że generalny wykonawca nie jest rzeczowo i poważnie ustosunkowany do definitywnego zakończenia robót w bazie magazynowej, a tylko odpowiada na kolejne nasze interwencje w sposób uwłaczający dobremu imieniu pracownika budowlanego(...).

Pismem niniejszym zobowiązujemy ŁPBP „Przembud" do natychmiastowego przystąpienia do wszystkich wymienionych i uzgodnionych na podstawie odpowiednich dokumentów, prac — w przeciwnym wypadku sprawę powyższą, jako złośliwe uchylanie się od nałożonych i przyjętych obowiązków skierujemy do prokuratury".

Słusznie! Szkoda tylko, że obserwując w ciągu miesięcy budowlane „bimbanie", WHT nie postąpiła tak od razu...

J. Potęga

Myląca reklama

Po wielu miesiącach bezskutecznych poszukiwań ob. W. W. udało się znaleźć w „Domusie" fotel o jakim marzył. Lecz, że szczęśliwe przypadki rzadko chodzą w parze, tego dnia nie miał akurat przy sobie odpowiedniej kwoty pieniędzy. Wtem wzrok jego padł na wielki barwny napis głoszący, że w „Domusie" za zakupione meble można płacić przelewem z książeczki PKO.

Ucieszony tą nieoczekiwaną ofertą, dzierżąc w ręku książeczkę pobiegł do pani obsługującej stoisko. Odesłała go na inne piętro do kierownika, bo tam się „przelewa". Kierownik po krótkiej rozmowie telefonicznej skierował klienta powtórnie do pani z fotelem.

Tym razem pani nie kwestionowała już możliwości dokonania odpisów z książeczki PKO na jej piętrze, ale wysokość zakupu. Według niej, powinien on wynosić co najmniej 2 tys. zł, gdyż inaczej odpisu dokonać nie można.

Być może istotnie, nie można. W takim razie dlaczego nie wie o tym kierownik i nie wyjaśnia tego wywieszony na czołowym miejscu napis zachęcający do dokonywania zakupów poprzez odpisy z książeczek PKO? (h)

Książki czekają na Was

Opowiadania

W bogatej i bardzo wielostronnej twórczości Jarosława Iwaszkiewicza nowelistyka zajmuje wybitne, może nawet czołowe miejsce, jako najcenniejsza część jego pisarskiego dorobku. Nierzadko można spotkać się z opinią, że nawet w powieściach Iwaszkiewicza największą wartość artystyczną mają te fragmenty, które stanowią jak gdyby zamkniętą nowelistyczną całość.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że co kilka lat ukazują się nowe — mniejsze lub większe — zbiory i wybory opowiadań autora „Sławy i chwały", cieszące się niezmiernie bardzo szeroką poczytnością. Ostatnio właśnie „Czytelnik" wydał 3-tomowe „Opowiadania zebrane" *), obejmujące z górą 50 pozycji — niemal całkowity plon nowelistyki Iwaszkiewicza z ostatnich lat czterdziestu. Ta niezwykle obfita pisarska rewia pozwala prześledzić rozwój i dojrzewanie osobowości twórczej Jarosława Iwaszkiewicza w biegu minionych dziesięcioleci i ustalić jego zaszczytne miejsce w literaturze polskiej naszego wieku.

✦

Książka „Podróże do trzech czasów" **) jest zbiorem relacji ośmiu pisarzy łódzkich z podróży do różnych republik i okolic Związku Radzieckiego. Nie są to, oczywiście, zdawkowe, „protokolarne" reportaże, lecz raczej szkice o tematyce podróżniczej, niepozbawione w większości przypadków poważniejszych ambicji literackich. Różne były trasy wędrówek autorów tych szkiców, różne były ich zainteresowania, sposoby patrzenia, odczuwania, wnioskowania, bowiem wiadomo: „Quot capites — tot mentes" („ile głów — tyle umysłów" tłumacząc dosłownie). I ta różnorodność percepcji rzeczy oglądanych dodaje właśnie barwności i atrakcyjności „Podróżom do trzech czasów".

A oto jak tłumaczą tytuł książki jej współautorowie: „Podróże nasze przebiegały nie tylko po czasie teraźniejszym i po czasach filologicznych (...) ale i po krainie przyszłości, której kształt nietrudno odczytać z plastycznej mapy rozkopów i placów budowy oraz grafiku planisty".

✦

Nie tak dawno miałem okazję pisać na tym miejscu o bardzo udanym debiucie książkowym Edwarda Redlińskiego. Książka, która uzyskała później jedną z nagród lite-

Podróże

rackich, nazywała się „Listy z Rabarbaru", a jej treścią była ciekawie i śmiało opisana dzisiejsza rzeczywistość wsi polskiej (na Białostocczyźnie), jej przemiany i osiągnięcia, kłopoty i konflikty. Zachęcony sukcesem Redliński wydał ostatnio drugą z kolei książkę pod zabawnym tytułem: „Ja w nerwowej sprawie" ***). Tematyka — również wiejska, a przede wszystkim problem migracji młodzieży wiejskiej do miast i skutki tych masowych „dezercji"; forma książki — reportażowo-beletrystyczna. Dla osiągnięcia efektu narracyjnego autor — może nawet zbyt usilnie —poszukuje nietypowych bohaterów i niezwyczajnych sytuacji. Pozostaje on jednak w granicach autentyzmu i znanych sobie dobrze terenowych realiów, o których potrafi zawsze pisać żywo i ciekawie.

Reportaże

B. D.

*) Wyd. „Czytelnik", t. I — III, łącznie str. 2760, cena zł 120.—
**) Wydawnictwo Łódzkie, str. 264, cena zł 20.—
***) Wyd. „Iskry", str. 220, cena zł 10.—

„Szmacianka" i... róże

Śnieg jeszcze nie stopniał, ani kwietniowy wiatr i słońce nie osuszyły błota. Nie przeraziło to naszej dzieciarni. Spragniona powietrza i ruchu już biega po podwórkach, parkach i ulicach. Tak skończyła się zimowa cisza. Już słychać nawoływania, krzyki i piski: — daj, podaj, kiwaj go, gola mu! Rozgrywają się pierwsze w tym roku podwórkowe mecze. Matki ręce załamują na widok ubłoconych butów i ubrań. Chłopaki już dłużej czekać nie mogą. Grają gdzie popadnie, chociaż, jak sami stwierdzają fachowo, „warunki" do grania są rzeczywiście okropne.

Widząc tych pierwszych „piłkarzy" wiedzieliśmy, że wkrótce zaczną nadchodzić do redakcji listy od mieszkańców osiedli, skarżących się, że tyle pracy włożyli przy gracowaniu alejek i sadzeniu kwiatów, a te wstrętne chłopaczyska nic przez cały dzień nie robią tylko za piłką biegają.

Nie omyliliśmy się. Właśnie wczorajsza poczta przyniosła takie listy. M. in. zaniepokojony Czytelnik z ulicy Srebrzyńskiej skreślił te oto słowa: „Redakcjo, bardzo cię proszę, podaj do gazety, że między naszymi blokami chłopaki już kopią piłkę. My sadzimy drzewka i kwiatki, a dzieci grając w piłkę wszystko nam niszczą. W ubiegłym roku aż pięcioro rodziców oddaliśmy do komisji pojednawczej. Co robić, jak ratować nasz społeczny czyn?".

Wszystko się zgadza. Osiedle na Srebrzyńskiej jest rzeczywiście ładnie utrzymane i ukwiecone. Tu i ówdzie między blokami są ławeczki i piaskownice. Jest też boisko. Ale okupują je starsi chłopcy bardziej zaawansowani piłkarsko. Bez pardonu wyrzucają z placu młodszych.

Rozumiemy dorosłych, którzy z taką pieczołowitością dbają o swoje miejsce zamieszkania i odpoczynku. Rozumiemy też nastolatków, dla których ruch i bieganina na świeżym powietrzu są po prostu niezbędne. Im już nie wystarczą piaskownica i deska imitująca huśtawkę. Czyżby starsi o tym zapomnieli? Czy nie można połączyć urody osiedla z żywotnymi potrzebami jego młodszych mieszkańców?

G. B.

Od dnia 15 kwietnia 1970 r.

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA w ŁODZI
NR 1 — UL. PRZĘDZALNIANA 66
NR 2 — UL. SIEMIRADZKIEGO 4/8
przyjmują zapisy uczniów na następujące kierunki:

a) **BUDOWLANE (2-letnie)**
- BETONIARZ ZBROJARZ
- DEKARZ BLACHARZ
- POSADZKARZ
- MURARZ TYNKARZ
- MALARZ-SZTUKATOR

(dziewczęta i chłopcy)
- CIEŚLA
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
- MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO - KLIMATYZACYJNYCH

b) **MECHANICZNE (3-letnie)**
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
- MONTER RUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH
- ELEKTROMONTER
- STOLARZ

Warunkiem przyjęcia jest:
- posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
- na kier. budowlane ukończone 16 lat
- na kier. mechaniczne ukończone 15 lat.

Uczniowie w pierwszym roku nauki otrzymują wynagrodzenie:
- na kierunkach budowlanych 420 zł miesięcznie
- na kierunkach mechanicznych 120 zł miesięcznie

Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących.

Dla uczniów zamiejscowych zapewnione są miejsca w internacie. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8—15.

ZSB nr 1 — ul. Przędzalniana 66 — następujące kierunki: betoniarz, zbrojarz, dekarz blacharz, posadzkarz, malarz-sztukator, monter rurociągów przemysłowych.

ZSB nr 2 — ul. Siemiradzkiego 4/8 — następujące kierunki: murarz tynkarz, cieśla, monter konstrukcji żelbetowych, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych, elektromonter, mechanik maszyn budowlanych, stolarz.

INŻYNIERA ELEKTROAKUSTYKA-ELEKTRONIKA-SŁABOPRĄDOWCA, ELEKTRYKÓW po zasadniczej szkole zawodowej, **STOLARZY** po ZSZ lub z dokumentami czeladniczymi, zatrudni z terenu m. Łodzi Wytwórnia Filmów Oświatowych Łódź, Kilińskiego 210. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy w godz. 10—13. 2223-K

RADCĘ prawnego na pełnym etacie — zatrudnią natychmiast z terenu m. Łodzi Łódzkie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB" — Łódź, ul. Kilińskiego 81. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7—15, tel. 243-73. 2066-k

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko starszego konstruktora do Zakładowego Biura Konstrukcyjnego, przyjmą natychmiast z terenu m. Łodzi Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia w godz. 8—14. 2195-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne 16—19, Piotrkowska 89, prócz sobót 85038 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87

PLAC 1.000—1.500 m kw. wezmę w dzierżawę, najchętniej Julianów. Dzwonić 434-38 85095 g

FOKSTERIERY szorstkowłose, szczenięta, rodowodowe sprzedam. Widzew, Stylonowa 7, blok 3 m. 5, od 17

OWCZARKA niemieckiego 5-miesięcznego sprzedam. Zapaśnicza 60, od godz. 16 85520 g

FORTEPIAN firmy Małecki okazyjnie sprzedam. Wiadomość telefon 509-01 85070 g

SZAFĘ (złota brzoza), stolik, krzesła, kredens kuchenny, inne sprzedam. Piotrkowska 275 m. 7, IV p., front, godz. 18—21

PSZCZOŁY sprzedam. — Berndt, Łódź, Olsztyńska 14 85047 g

KANAPĘ stylową (Zimmler), stół — orzech, kredens, piec stałopalny (Grudziądz) i kuchenkę gazową niemiecką sprzedam. Łódź, Sienkiewicza 147 m. 4, godz. 17—19

„RENAULT 10", stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 332-11 godz. 7—10

„FIATA 600" sprzedam. Wólczańska 253 m. 9, godz. 17—19 85042 g

POKOJU w okolicy Rudy, przy kulturalnej rodzinie poszukuje samotna Tel. 438-54 85310 g

LEKARZ poszukuje pokoju nie umeblowanego, możliwie z telefonem, najchętniej Śródmieście, Bałuty. Oferty „85112" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIA w śródmieściu na rok lub dwa poszukuję. Oferty „85098" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo uczące się i pracujące poszukuje pokoju sublokatorskiego na 2 lata. Tel. 269-57, godz. 16—18 85084 g

POKÓJ z kuchnią i pokój samodzielny z wygodami (bez c.o.), 63 m kw. zamienię na „M-3" w blokach do II piętra, najchętniej na Dąbrowie. Oferty „85052" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej z niekrępującym wejściem. Oferty „85046" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z używalnością kuchni i w.c., II piętro, śródmieście, zamienię na „M-2" lub „M-1", może być spółdzielcze. Najchętniej Osiedla Teofilów lub Wielkopolska. Oferty „85031" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 84804 g

STUDENT VI roku PL udziela tanio korepetycji z matematyki, fizyki. Tel 575-52, Różycki

MGR udziela korepetycji z przedmiotów humanistycznych — zakres szkoły średniej. Kościuszki 118, m. 42, telefon 675-75, Korasiewicz

POMOC do 4-letniego dziecka na wyjazd na lato — może być rencistka potrzebna. Łódź, Lanowa 99 m. 47, godz. 17—19 85524 g

W DNIU 23 marca, prawdopodobnie w okolicy ulic Orzeszkowej, Przyrodniczej zgubiono książkę w języku arabskim oprawioną w twardą, czerwoną okładkę. Zwrot za wynagrodzeniem, S. Orege, Łódź, Orzeszkowej 19 85103 g

FRYZJERKA Danka z ul. Piotrkowskiej 9 i manicurzystka Lila z Zachodniej 27a zapraszają Szanowne Klientki do firmy „Bogdan" ul. Roosevelta 7, tel. 628-19

NOWO otwarta pralnia chemiczna — farbiarnia przyjmuje do odświeżania i farbowania płaszcze ortalionowe, zamszowe, kożuszki oraz wszelkiego rodzaju garderobę. Za wykonanie usług — gwarancja. Zamenhofa 30, Socha 84865 g

TELEWIZORY naprawia Zakład Usług, Kulejowski, Główna 33

NAJWIĘKSZY wybór ofert — dyskrecja, prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy „INGOS" Warszawa, Al. Ujazdowskie 41 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w roku 1970 płytek z folii do produkcji kosmetyczek: 1. płytki z folii kolorowe, pełna gama kolorów o wym. 60x40 cm szt. 10.000. 2. płytki z folii barwione w pełnej gamie kolorów, pokryte wzorami o wym. 60x40 szt. 30.000. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na adres spółdzielni do dnia 25. IV. 1970 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. IV. 1970 r. o godz. 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela Dział Techniczny spółdzielni, tel. 28-35-70.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MGR INŻ. MECHANIKA lub **WŁÓKIENNIKA** ze specjalnością maszyn włókienniczych oraz **MGR INŻ. AKUSTYKA** do prac naukowo-badawczych nad zmniejszeniem głośności pracy maszyn, zatrudni z terenu m. Łodzi Centralne Laboratorium Przemysłu Bawełnianego Łódź, ul. Piotrkowska 276 (wejście od ul. Milionowej 2). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i szkolenia kadr. 2306-K

GLOBULKI Zet

zapobiegają niepożądanej ciąży do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach kioskach „Ruch". Cena zł 7, na receptę zł 2.10.

SEKCJA ekonomiki rolnictwa przy PTE

Z inicjatywy KW PZPR i PTE powołana została w Łodzi do życia sekcja ekonomiki rolnictwa. Inauguracyjne zebranie odbyło się onegdaj. Prezesem sekcji został doc. dr J. Wawrzyńczyk z Uniwersytetu Łódzkiego; sekretarzem — mgr inż. T. Gwizdała.

Wykład nt. kierunków intensyfikacji rolnictwa wygłosił prof. dr J. Okuniewski. Odpowiadał on także na pytania zgłoszone przez uczestników obrad sekcji.

W inauguracyjnym zebraniu uczestniczyli: sekretarz KW PZPR H. Tomczak, z-ca przew. WRN W. Pawlak, przewodniczący Rady Naukowej przy Prez. WRN T. Olszewski, prezes Zarz. Oddz. Wojewódzkiego PTE dr Z. Grzelak oraz kierownik Wydz. Rolnego KW PZPR W. Bobrowski.

(o)

„DŁ" — swoim Czytelnikom, ŁOS — łodzianom

● Ponad 80 tysięcy biletów rozprowadziły już biura przedsprzedaży

● Diana Towler i Bernard Ford wystąpią w „Holiday on Ice"

Jak się dowiadujemy w programie międzynarodowej rewii na lodzie, która wystąpi u nas w dniach od 24 kwietnia do 3 maja br. — biora udział wielokrotni mistrzowie świata (w 1966, 1967, 1968 i 1969 r.) Diana Towler i Bernard Ford (na zdjęciu). Mistrzowska para zaprezentuje najwyższą klasę jazdy figurowej na lodzie. Ponadto zobaczymy 80 najlepszych łyżwiarek i łyżwiarzy świata w spektaklu pełnym światła, barwy, wdzięku i humoru.

Już ponad 80 tys. biletów rozprowadziły łódzkie biura przedsprzedaży na przedstawienia „Holiday on Ice". Z liczby zgłoszeń oraz ilości zakupionych biletów mogliśmy się zorientować, że najbardziej przezorni są widzowie z innych województw. Łodzianie w dalszym ciągu zwlekają z nabyciem kart wstępu. Tymczasem do ich dyspozycji pozostało już zaledwie 20 proc. miejsc i to na niektóre tylko przedstawienia. Osobiście radzimy się pośpieszyć — jeszcze za kilka dni może się okazać, że goszczący rewię w swoim mieście łodzia-

nie będą ją mogli oglądać jedynie na... afiszach i fotosach.

„DŁ" i ŁOS przygotowały dla widzów niespodziankę — w czasie spektakli losowane będą na kupony „Dziennika" (pierwszy zamieścimy w dniu 19 bm.) cenne nagrody. M. in. będą to: 4 radioodbiorniki tranzystorowe, 2 komplety nakryć stołowych, 2 odkurzacze, 4 zegarki na rękę i 2 torby podróżne.

Pozostałe jeszcze bilety można nabywać w następujących placówkach:

PBP „Orbis" Łódź, Piotrkowska 65 (tel. 235-75)
SBT „Turysta" Łódź, Piotrkowska 5 (tel. 358-32, 232-99)
OST „Gromada", Łódź, Piotrkowska 27 (tel. 255-93, 521-63)
ŁOTIW, Łódź, Piotrkowska 104a (tel. 359-15, 249-30)
PTT-K oddział Łódź, Piotrkowska 70 (tel. 230-64, 277-41) oraz wszystkie biura podróży ORT PTT-K.

Zamówienia zbiorowe dla zakładów pracy przyjmuje Dział Imprez Hali Sportowej, Łódź, ul. Worcella 21 (tel. 689-23).

(j.)

Ciekawe! — Przeczytaj!

LENIN „POBIŁ"... BIBLIĘ

Według informacji UNESCO, Lenin „pokonał"... biblię w dziedzinie przekładów. Twórca ZSRR był najliczniej tłumaczonym autorem w 1968 r. — 225 wersji, w tym 131 w różnych językach Związku Radzieckiego. Biblia znalazła się na drugim miejscu ze 187 przekładami. Do najliczniej tłumaczonych autorów należą: Szekspir — 135 przekładów, Simenon — 134, Verne — 133, Gorki ze 123 przekładami znajduje się na 6 miejscu. W dziedzinie literatury politycznej Marks był tłumaczony 112 razy, Engels 94, zaś Mao tse-tung tylko 37 razy.

BRZYDKIE DZIELNICE...

Wielkie poruszenie w NRF wywołały rewelacje opublikowane na łamach kolońskiego „Dziennika Bezdomnych", pisma poświęconego problemom społecznym. Dziennik ujawnia, że w metropolii nadreńskiej 19 tys. ludzi jest pozbawionych dachu nad głową. 50 proc. dzieci tych nędzarzy uczęszcza do szkół dla upośledzonych.

WIĘCEJ RYZU...

Począwszy od 5 kwietnia przydziały ryżu na Kubie wzrosły do 6 funtów na osobę miesięcznie. Dotychczas przydziały te wynosiły 4 funty, a w prowincji Oriente — 5. Jeszcze rok temu Kubańczycy otrzymywali tylko po 3 funty miesięcznie. Dwukrotne zwiększenie przydziału ryżu jest możliwe dzięki pomyślnym obecnie jego zbiorom. Ryż stanowi na Kubie podstawowy artykuł spożywczy.

ZMIERZCH KINA...?

Telewizja zdecydowanie wypiera kinematografię niemal we wszystkich krajach zachodnich. Zjawisko to występuje szczególnie ostro w krajach skandynawskich, w Anglii i w Niemieckiej Republice Federalnej. W Monachium, gdzie do niedawna było 138 kin, zamknięto z powodu braku frekwencji 85 lokali kinowych, zamieniając je na kawiarnie, sklepy samoobsługowe lub nocne kabarety.

Grecka policja torturuje więźniów

Przed specjalnym trybunałem wojskowym w Atenach trwa od dwóch tygodni proces 34 więźniów politycznych należących do organizacji „Obrona Demokratyczna", których oskarżono o „dążenie do ustanowienia w Grecji reżimu komunistycznego". W poniedziałek zeznawali przed trybunałem dwaj oskarżeni profesorowie uniwersytetu. Obaj stwierdzili, że podczas śledztwa przez wiele miesięcy byli poddawani torturom przez policjantów i agentów służby bezpieczeństwa.

RADIO i TV

CZWARTEK, 9 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.00 Dla kl. III—IV „To właśnie Klementynka" — słuch. 9.20 Wiązanka melodii. 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 10.00 Wiad. 10.05 „Szare rękawiczki" — fragm. pow. 10.25 Muzyka poważna. 10.50 Lekarz przypomina. 11.00 Dla kl. VII „Pod niespokojnym niebem Wietnamu" — gawęda. 11.25 (L) Koncert ork. ŁRPR. 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radzieckiego. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze E. Wachowiaka. 14.10 Recital wokalny Z. Skwary — bas. 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka poważna. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Przeboje młodzieżowe dawne i nowe. 20.00 Dziennik. 20.25 Taneczne melodie z „mocnym uderzeniem". 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Z cyklu: „Karabin i pług". 21.30 Konfrontacje. 21.50 Muzyka 22.00 Śpiewa chór. 22.20 Po raz pierwszy na antenie. 23.00 Dziennik. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Z nowych nagrań polskich zespołów jazzowych. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z cyklu: „Ludzie, wśród których żyjemy". 9.00 Poranny koncert solistów. 9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism region. 9.45 Koncert rozrywkowy. 10.25 „Objazd" — fragm. pow. 10.50 Panorama słynnych orkiestr. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 IV Sonata e-moll na skrzypce solo. 12.45 (L) „Wniosek z zeszłorocznej nauki". 13.00 (L) Muzyka operetkowa. 13.30 (L) Radioreklama. 13.40 „Kapitanowie na piasku" — fragm. książki. 14.00 Wiad. 14.05 Muzyka dla wszystkich. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Popołudniowy koncert muzyki francuskiej. 16.00 Wiad. 16.05 Znajomi z anteny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Utwory skrzypcowe gra Z. Płoszaj. 17.15 (L) Grają czeskie ork. rozrywkowe. 17.40 (L) „Opowieść o grzecznym panu". 18.00 (L) Przed koncertem w Filharmonii. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 Książki, które na was czekają. 20.01 Gawędy z dziejów muzyki. 20.26 „Syberyjska sanna" — fragm. poematu. 20.46 Melodie taneczne. 21.10 Chwila poezji. 21.15 M. Rimski-Korsakow „Śnieżynka". 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Taneczny non-stop. 23.15 Horyzonty muzyki. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Gdzie jest przebój? 17.30 „Jedyne wyjście" — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Nasza Polska reporterska. 18.35 Improwizacje na głosy i instrumenty. 19.00 O. Budrewicz — „Równoleżnik zero". 19.15 Przeboje ze „złotych" płyt. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Coś w tym jest. 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Wyrok — rep. 20.50 Poezja i piosenka. 21.10 „Poluszko pole"... 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 Konie, koniki, konisie... — rep. 21.50 G. Puccini „Madame Butterfly". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazdą siedmiu wieczorów — Jacques Brel. 22.15 „Czerwone i czarne" Stendhala. 22.45 Kwadrans dla sentymentalnych. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Jan Matyjaszkiewicz. 23.05 Dzieła i twórcy — Robert Schumann. 23.50 Na dobranoc gra zespół „No To Co".

TELEWIZJA

8.15 Matematyka w szkole: „Wyniki nauczania i ocena ucznia" — cz. I. 9.55 Dla szkół Historia dla kl. VIII — „Drogi do Polski Ludowej" 10.55 Dla szkół: Historia dla klas VI — „Złota wolność szlachecka". 12.45 Mechanizacja rolnictwa — Nowe maszyny rolnicze. 13.35 Mechanizacja rolnictwa — Nowe maszyny rolnicze. 14.25 Politechnika TV: Fizyka I roku — Dynamika ciała sztywnego cz. II. 15.00 Politechnika TV: Fizyka I roku — Dynamika ciała sztywnego — cz. III. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" — w programie m. in. „Kapitan Tenkesz" — film seryjny. 17.55 Łódzkie wiadomości dnia. 18.10 Nad Odrą i Bałtykiem. 18.40 „Pierwszy dzień wiosny" — w progr. wystąpią piosenkarze bułgarscy. 19.20 Dobranoc — „Jacek i Agatka". 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra: Francis Durbridge — „Szal" — cz. III. Przekład — Kazimierz Piotrowski. Reżyseria — Jan Bratkowski. Wykonawcy: Stanisław Zaczyk, Krzysztof Chamiec, Alicja Pawlicka, Kalina Jędrusik, Michał Pawlicki, Mieczysław Voit, Tadeusz Bartosik, Zygmunt Kęstowicz, Janusz Guttner, Zbigniew Stawarz, Joanna Kostusiewicz, Stefan Szmidt, Ok. 21.15 (po teatrze) „Świat opery" — Marcelina Sembrich-Kochańska, Fiodor Szaliapin. Scenariusz — Maria Kaczmarska. Reż. — Anna Minkiewicz. 21.50 Wszechnica TV z cyklu: „Sztuka liczenia" odc. X: „Płace — premie". 22.20 Dziennik. 22.35 Program na jutro. 22.40 Politechnika TV: Fizyka (powt.) 23.15 Politechnika TV: Fizyka (powt.).

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, w godzinach popołudniowych możliwy opad deszczu. Temperatura minimalna około 4 stopni, maksymalna około 15 stopni C. Wiatry słabe, później umiarkowane, z kierunków południowych.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 18.28, a jutro wzejdzie o 4.58.

Imieniny obchodzą Maria i Marceli. (z)

Dr ANNIE NOWICKIEJ z powodu śmierci

MĘŻA

wyrazy głębokiego współczucia składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ODDZ. GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZEGO SZPITALA MSW w ŁODZI

W dniu 6. IV. 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65 najdroższy Ojciec, Brat i Dziadek

Ś. † P.

Stanisław MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. IV. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiają

SYNOWIE, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 8 kwietnia 1970 roku zmarła

Irena Ławińska

b. długoletni pracownik Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych.

W Zmarłej tracimy zasłużonego współpracownika i zacną, serdeczną koleżankę. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA ORAZ KOLEŻANKI i KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia br., godz. 15.30 na cmentarzu Retkinia.

W dniu 8 kwietnia 1970 r. zmarła opatrzona św. sakramentami, najukochańsza Córka, Siostra i Ciocia

Ś. † P.

Irena ŁAWIŃSKA

Odszedł od nas człowiek wielkiej dobroci, życzliwości i szlachetności. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 10 kwietnia br. o godz. 15.30 w kościele na Retkini, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w wielkiej żałobie i rozpaczy

MATKA, SIOSTRY, SZWAGIER, SIOSTRZEŃCY z ŻONAMI i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 7 kwietnia 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 63

Ś. † P.

Antoni Leźnicki

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się 10. IV. br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążone w żalu

ŻONA i RODZINA

Dnia 7 kwietnia 1970 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42 nasza najukochańsza Żona, Matka, Córka i Siostra

Ś. † P.

Alicja Bożek

z domu Nitecka

Pogrzeb odbędzie się 10 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI, MATKA, BRAT z RODZINĄ

Dnia 7. IV. 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 87

Ś. † P.

Konstanty Oświeciński

emeryt
długoletni, ceniony pracownik Łódzkich Zakładów Przędzalniczych

Pogrzeb odbędzie się 9. IV. o godz. 16 po mszy świętej z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

NAJBLIŻSZA RODZINA i PRZYJACIELE

W dniu 7 kwietnia 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat i Wujek

Ś. † P.

Piotr PIEŃKOWSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi 9 kwietnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZĘTA i POZOSTAŁA RODZINA

ERLE STANLEY GARDNER

KRZYK JASKÓŁKI

tłum. R. Wysocki

— Nie mówię tak, i nie mówię nie — wyjaśnił w dialekcie Oklahomy. — Chcielibyście kupić?

— Szukamy przyczepy mieszkalnej, słyszeliśmy, że jest do sprzedania.

— Jakiego rodzaju przyczepy?

— Ze wszystkimi wygodami, tak nam mówiono.

— Wypisz, wymaluj, jak moja.

Drake wmieszał się do rozmowy.

— Czy to nie pan rozmawiał z kierownikiem campingu na Silver-Strand i opowiadał, że chce pan sprzedać przyczepę?

— Nie, to nie ja. Faktycznie nie bardzo mi zależy na sprzedaży. Ale gdyby pan koniecznie chciał ją kupić, byłbym skłonny posłyszeć pańskie propozycje.

— Szukamy ściśle określonej przyczepy, która miała być do sprzedania — oświadczył Mason. — Czy to czasem nie tamta zielona? Może pan coś wie na ten temat?

— Nie. Wiem tylko, że przyjechała wczoraj wieczorem.

— Aha, nie rozmawiał pan jeszcze z ludźmi, do których ona należy?

— Nawet ich nie widziałem. Przez cały dzień nie wysadzali nosa.

— To chyba jednak tamta — powiedział Mason. — Słuchaj Paul, chodźmy zobaczyć.

Kiwnęli głową małemu mężczyźnie i podeszli do zielonej przyczepy z kolorowym aluminiowym dachem.

— Powolutku, Paul — rzekł Mason, kiedy zbliżyli się na odległość dwunastu do piętnastu kroków. — Czy ty już kiedyś używałeś takiej przyczepy mieszkalnej?

— Nie. Dlaczego?

— Waga przyczepy na postoju ma tę właściwość, że sprężyny osiadają. Dlatego większość tych przyczep jest wyposażona w jedno co najmniej koło pomocnicze, które przy parkowaniu opuszcza się dla odciążenia sprężyn. Ta właśnie musi posiadać takie koło pomocnicze, jak wiemy, wnioskując ze śladów w dębowym lasku.

— Ale ja tu nie widzę nic takiego — mruknął Drake.

— Właśnie. Brak także specjalnego wiadra pod zlewem. I co najbardziej podpada — tam obok przyczepy sterczy na metr wysoki słup z wtyczką do czerpania prądu. Tymczasem kabel sznura nie jest włączony.

— Perry, jaki chcesz wyciągnąć z tego wniosek?

Mason wzruszył ramionami. Następnie podszedł i głośno zapukał do drzwi przyczepy mieszkalnej. Kiedy nie było odpowiedzi, spróbował nacisnąć klamkę.

Drzwi ustąpiły. Słabe światło zmierzchu wystarczyło, by we wnętrzu wagonu rozpoznać postać, leżącą bez ruchu na podłodze. Nie było też żadnych wątpliwości co do nieregularnie utworzonej, wielkiej, ciemnej plamy koło postaci.

Mason wszedł do przyczepy i uważnie przyglądał się zwłokom, przy czym starannie unikał, by nie zbliżyć się zanadto do zakrzepłej na podłodze plamy krwi. Następnie schylił się, ujął kowbojskie buty na wysokich obcasach, które miał nieboszczyk na nogach i poruszył parę razy ostrożnie na obie strony.

— Słuchaj, Paul, zdaje się, że on już od dość dawna nie żyje — powiedział. — Skostnienie pośmiertne jest już dość daleko zaawansowane.

— Perry, wychodź stamtąd — błagał Drake. — Zachowajmy wszelkie środki ostrożności i zgłośmy to na policji.

— Jeszcze chwileczkę — mruczał Mason. — Coś tu widzę.

Postąpił trochę naprzód i w tym momencie na jego twarzy pojawiła się niewielka plamka światła.

— Co to takiego? — zapytał Drake.

Mason zrobił jeszcze krok naprzód, aż plamka światła zatrzymała się na jego prawym oku.

— To — oświadczył — dziura w ścianie przyczepy, dokładnie naprzeciw oświetlonego okna przyczepy z Oklahomy, za którym ta tęga kobieta gotuje kolację. Dziura może pochodzić od strzału.

— Świetnie, Perry. Ale wyłaź stamtąd i zawiadamiamy policję.

— Już idę. Ale chciałbym się przynajmniej coś przewiedzieć o przyczepie z Oklahomy.

— Perry, daj się przekonać. Do tej pory nie pobrudziliśmy sobie rąk w tej sprawie. Pozostańmy nadal w porządku.

Mason wyszedł z przyczepy i zamknął za sobą drzwi. Potem starannie wytarł chusteczką klamkę.

— To się nazywa usuwanie dowodów — jęknął Drake. — Na pewno pod twoimi odciskami palców były jeszcze inne.

— Skąd wiesz?

— Należało się tego spodziewać.

— Udowodnić tego nie możesz — powiedział Mason. — Morderca również według wszelkiego prawdopodobieństwa wytarł klamkę.

(16) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 621-60 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. B-32